Nr. 268. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Czwartek 11 Listopada 1920. Rok XXXIX.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	768 Mk — f.	384 Mk — f.	192 Mk — f.	64 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	816 „ — „	408 „ — „	204 „ — „	68 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	864 „ — „	432 „ — „	216 „ — „	72 „ — „
W innych państwach	1080 „ — „	540 „ — „	270 „ — „	90 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracy „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. pozst. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 3 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 3 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Miejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Gotz i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Kapczyc ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 W **Jarosławiu** J. Secerńska. — W **Tarnowie** M. Rosbach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), l. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 4·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 9·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 12·— od wiersza — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Zawikłania i rozwikłania.

(Korespondencja „N. Ref.").

(Po burzy piątkowej — Złudzenia siły. — Refleksje. — Pośrednictwo klubu pracy konstytucyjnej. — Warunki kompromisu. — Historja wniosku Kiernika. — Prądy podwodne. — Pryncypialność »Wyzwolenia«. — Atmosfera znużenia).

Warszawa, 8 listopada.

Zajścia piątkowe w Sejmie stworzyły zawikłanie wielkie i niebezpieczne. Ujawniły działanie rozbieżnych sił, które pozostawiono samym sobie, mogłyby dużo i nieobliczalnej szkody wyrządzić państwu i jego przyszłości.

Prawica, kierowana przez fanatyków narodowej demokracji w rodzaju ks. Lutosławskiego i prof. Grabskiego, podjęła niefortunną próbę »łamania« oporu lewicy. Ta broniła się przed tem »łamaniem« gwizdem, stukiem i tumultem, jakiego ściany sejmowe jeszcze nie słyszały. Marszałek Trąmpczyński w słusznem przekonaniu, że na nim spoczywa obowiązek utrzymywania Sejmu w stanie zdolności radzenia i uchwalania, wziął jednak sprawę nieco zbyt radykalnie i w taki sposób, że jego bezstronność zaczęto z rozmaitych stron kwestjonować. W mig zbombardował lewicę dziesiątkiem relegacji. Dla spotęgowania wrażenia piorunów swojego Olimpu kazał kancelarji relegacje te natychmiast uwiecznić na pismach, które doręczono ich ofiarom. Prawicowi zwolennicy t. zw. »silnej władzy« byli zachwyceni. Ten i ów powtarzał virgiliowe groźne »Quos ego!« Lecz bardzo szybko przyszło opamiętanie. Zreflektowano się, że drogą, na którą wstąpił marszałek i prawica, nie dojdzie się do niczego, z wyjątkiem rozbicia Sejmu, a potem dalszych, już zupełnie nie dających się przewidzieć konsekwencyj. Spostrzeżono, że siłą wszelkiej władzy jest przedewszystkiem jej r o z u m. A rozum nie jest czem innem, jak tylko zdolnością określania możliwości. Zdolność ta zaś okazała się zawodną zarówno na prawicy, jak na trybunie marszałkowskiej.

Już nazajutrz potrzeba było zawrócić. Marszałek, trwający jeszcze w nastroju relegacyjnym, poczynił kroki dla zmobilizowania »straży marszałkowskiej« t. j. kilkudziesięciu policjantów, którzyby w danym razie mogli dostatecznie przedłużyć jego ramię. Ale refleksja zaczęła już robić swoje. Równocześnie z tem przygotowywaniem wojny pomyślał on także o — pokoju. Zwrócił się o pośrednictwo do »uczciwego maklera« izby sejmowej, do Klubu pracy konstytucyjnej, który jakkolwiek czapkami nikogo zakryć nie potrafi, pod niejedną już czapką porządkował stosunki, o ile w zamęt popadły...

Prezes klubu konstytucyjnego zażądał niektórych zapewnień, mianowicie, że sporne paragrafy konstytucji 35 i 36 wrócą ostatecznie do komisji konstytucyjnej, że porządek dzienny najbliższych posiedzeń nie będzie zawierał żadnych »drażniących substancyj«, że wreszcie marszałek jest gotów szukać i znaleźć formę anulowania dokonanych już relegacyj. Wszystkie te zapewnienia prezes klubu konstytucyjnego otrzymał i wtedy rozpoczął swoją misję. Poszła ona niezmiernie łatwo. Potwierdziło to tylko ogólny pogląd wszystkich nieuprzedzonych, że awantury socjalistyczne nie mają głębszych korzeni, że lewica nie jest w kwestji Senatu nieubłagana, że pójdzie na kompromis lub co najmniej da się przegłosować. Nie potrzeba jej tylko drażnić i zapędzać na pozycje, na których wobec zbliżających się wyborów nie chce ona i nie może pozostać. Niektórzy wybitniejsi socjaliści w przystępie szczerości sami przyznają, że obalenie Senatu uważaliby za nieszczęście, że jeżeli działają w kierunku odmiennym, to tylko ze względów taktycznych.

Skutki pośrednictwa i objawionej ze strony marszałka i prawicy ugodowości objawiły się już na sobotniem posiedzeniu konwentu senjorów. Pogodzono się bez wielkiego trudu. Marszałek zaś oświadczył, że cofnie relegacje wobec tych posłów, którzy nie poczuwają się do winy naruszenia porządku Izby...

Równocześnie położony został fundament pod kompromis w sprawie Senatu, w szczególności jego składu, o który głównie idzie. Według propozycyj, przyjętych już przez niektóre kierujące ugrupowania partyjne, Senat wychodziłby z wyborów powszechnych, opartych na wyższym cenzusie wieku i osiadłości. Wiek np. lat trzydzieści i jakiś okres zasiedzenia dla czynnego prawa wyborczego. Istniał projekt włączyć do cenzusu umiejętność czytania i pisania, ale został zaniechany ze względu na ogromną większość chłopów w Królestwie Polskiem, którzy nie posiadają tej sztuki, byliby wyłączeni od wyborów senatorskich. Trudniej szło rzecz z cenzusem dla biernego prawa wyborczego. Zgodzono się na wiek lat czterdziestu, ale cenzus oświatowy stanowił szkopuł trudny do przezwyciężenia. Pierwotnie projektowano jako cenzus wykształcenie średnie. Przeciw temu jednak oświadczyły się stronnictwa chłopskie, ponieważ mają one za mało ludzi, którzyby nawet tak skromnemu cenzusowi odpowiadali. Znowu obniżanie cenzusu do umiejętności czytania i pisania jakoś nie uchodziło przy wyborze — senatorów. Tu przyszła w pomoc dowcipna myśl, aby zachowując cenzus średniego wykształcenia, przyznać jednak prawo obieralności do senatu także tym wszystkim, którzy już kiedykolwiek mandat poselski piastowali, więc do parlamentu austrjackiego, do Dumy, do Sejmu galicyjskiego itd. Dzięki temu postanowieniu stronnictwa ludowe zyskałyby możność wprowadzenia do Senatu tych swoich kandydatów, na których im zależy, a którzy cenzusu wykształcenia nie posiadają. Samo postanowienie nie obciążałoby konstytucji, byłoby bowiem faktycznie przejściowem. Po ustąpieniu z pola obecnej już starszej i najstarszej generacji parlamentarzystów i polityków, nie miałoby żadnego zastosowania.

Do awantury piątkowej byłoby nie przyszło, gdyby uchwalono znany pośredniczący wniosek posła Kiernika, aby rozpocząć głosowanie nad rozdziałem konstytucji, traktującym o sadownictwie. Wniosek ten upadł dzięki nagłemu i niespodziewanemu wyskoczeniu klubu radykalnych chłopów z Królestwa, znanym w spisach sejmowych jako klub »Wyzwolenia«. Ku zdumieniu całej Izby i swoich najbliższych przyjaciół politycznych — Piastowców, radykali ci głosowali nagle razem ze skrajną prawicą przeciw wnioskowi Kiernika. Nazajutrz tłumaczyli to postąpienie w oficjalnej enuncjacji swoją »pryncypialnością«, która w sprawie obrony zasady jednoizbowości nie pozwoliła im rzekomo iść na żadne kompromisy. Naiwne to tłumaczenie oczywiście nic nie wytłumaczyło. W rzeczywistości w postąpieniu klubu Wyzwolenia objawił się po raz pierwszy idący z pewnych wysokich miejsc poza Sejmem prąd do rozbicia go, jako nie dość powolnego dla wszelakich śmiałych i fantastycznych planów. Roli takich »pryncypialnych« rozbijaczy podjęli się członkowie klubu Wyzwolenia. Odegrali ją jednak marnie i zapewne nie sami już nie zechcą jej powtarzać.

Tak więc istnieje wszelka nadzieja, że groźne chmury, które zasłoniły pod koniec ubiegłego tygodnia nasz horyzont sejmowy, rozproszą się. Sejm w tempie szybszem czy wolniejszem przebrnie przez konstytucję. A potem? Potem nowe wybory. Już czuć w powietrzu ich zbliżanie się. Ogromna większość posłów, bez względu na stronnictwa, odczuwa pewne znużenie funkcjami prawodawców. Jest to uczucie właściwe wszystkim pływakom, którzy długo pływając po nieznanej wodzie, zaczynają w pewnej chwili odczuwać nieprzepartą chęć zmacania nogami gruntu. Zarówno zaś na prawicy jak na lewicy niepewność tego gruntu jest wielka. Zaczyna ona coraz bardziej ciążyć. Pewnego dnia stanie się wprost nieznośną. W tej psychologji znużenia i niepewności tkwią źródła owych przedwyborczych podmuchów.

(—wicz).

»WYZWOLENIE« DĄŻY DO ROZWIĄZANIA SEJMU.

Warszawa, 10 listopada (Tel. wł.) Wczoraj w godzinach wieczornych odbyło się posiedzenie prezydjów klubów, należących do bloku **centrowo-lewicowego**. Posiedzenie to zwołane było na propozycję klubu »Wyzwolenia«, które prosiło o wypowiedzenie opinji co do swego zamiaru wystąpienia z wnioskiem **o rozwiązanie Sejmu i odwołanie się do opinji narodu w sprawie senatu. Wniosek ten podpisali również socjaliści.**

Przebieg dyskusji nad tą sprawą wykazał jednak, że »Wyzwolenie« jest całkiem pod tym względem odosobnione. Przedstawiciele wszystkich klubów, biorących udział w zebraniu, wypowiedzieli się w sprawie wniosku z **licznemi zastrzeżeniami.** Nawet socjaliści motywowali podpisanie wniosku jedynie chęcią **wywołania dyskusji**, nie mając jednak zamiaru doprowadzać do przeprowadzenia tej sprawy w chwili obecnej.

Narady na wczorajszem posiedzeniu nie miały charakteru obowiązującego, gdyż o stanowisku poszczególnych klubów zadecydują one same na posiedzeniach plenarnych, które zwołane będą w dniach najbliższych.

———o———

Górny Śląsk poważnie zagrożony.

POGWAŁCENIE TRAKTATU WERSALSKIEGO PRZEZ ANGLJĘ.

Warszawa, 10 listopada (Tel. wł.) W sprawie Śląska Górnego nadeszły tu wczoraj z Paryża następujące wiadomości:

Według informacyj, jakie zamieszcza prasa paryska w sprawie wypłacenia odszkodowania Francji przez Niemcy, wynika, że w sprawie tej główną rolę odgrywa Śląsk Górny jako przedmiot handlu.

W ten sposób Anglja **przygotowuje kosztem Polski a na korzyść Niemiec nowe pogwałcenie traktatu wersalskiego,** który w pierwotnem brzmieniu bez zastrzeżeń przyznawał Polsce Śląsk Górny. Wprowadzenie plebiscytu na terenie Śląska było późniejszą koncesją na rzecz Niemiec.

»Republique Française« pisze, że kwestję tę rozwiązuje się jako dylemat następujący: Albo Niemcy stracą Górny Śląsk a Anglja uzyska jeden jeszcze powód do pozbawienia Francji wszelkiego odpowiedniego odszkodowania, albo Górny Śląsk pozostanie przy Niemczech, a wtedy Niemcy będą tak samo potężnieć ekonomicznie, jak przed klęską, — podczas gdy Polska bez węgla i bez przystępu do morza znajdzie się w niemożliwości odgrywania na Wschodzie tej roli, do której przeznacza ją położenie geograficzne i historja.

W »Action Française« p. Jack Beinville powiada, że Anglja nie pojmuje podniesienia się Europy bez podjęcia normalnych stosunków z Niemcami i bez porzucenia idei odwetu.

Anglja nadto podporządkowuje **obowiązek Niemiec do zapłacenia odszkodowania za szkody wojenne ich zdolności płatniczej. Ta zdolność zaś zależy od przestrzeni w posiadaniu i została rzuconą na szalę rozpraw.**

Nauen, 10 listopada (PAT). Dzienniki domagają się, aby konferencja genewska w sprawie odszkodowań zwołana została dopiero po plebiscycie na Górnym Śląsku, ponieważ siła płatnicza Niemiec pozostaje w ścisłym związku ze sprawą uratowania albo utraty Górnego Śląska.

PATRJOTYCZNA UCHWAŁA WÓJTÓW RACIBORSKICH.

Bytom, 10 listopada (PAT). W Raciborzu zjechali się wójtowie z całego powiatu i uchwalili następującą rezolucję:

Żądamy, aby natychmiast usunięto z urzędu landrata Wellankampfa, niecieszącego się zaufaniem ludności wiejskiej, który jako Niemiec Hanowerczyk, nie włada zupełnie językiem polskim.

Żądamy, aby na to stanowisko przyszedł urzędnik Górnoślązak, władający językiem polskim i niemieckim. Następnie żądamy jak najrychlejszego podpisania i przeprowadzenia nowych wyborów do sejmików powiatowych.

Ludność polska powiatu raciborskiego **żąda dla dzieci polskich nauki w języku polskim i za żadną cenę nie odstąpi od tego naturalnego żądania.** Władza szkolna nie chcąc uwzględnić naszych żądań, wymawia się brakiem ukwalifikowanych sił nauczycielskich, zaś sprawa wychowania i wykształcenia naszych dzieci nie pozwala, byśmy zwracali uwagę na jednostki, które zresztą w znacznej części nie zasługują na względy, bo jesteśmy przekonani, że przecy nauczyciele nawet i wtedy, gdyby niektórzy władali językiem polskim, **pracować będą w duchu wrogim polskości.**

Wobec tego żądamy, by władze szkolne dopuściły do udzielania nauki w szkołach młodzieży akademickiej, nauczycieli polskich, posiadających patent zagraniczny.

Pod żadnym warunkiem **nie zgadzamy się na to, by dziatwa nasza została zniemczona.**

KS. NIEWIAROWSKI NIEMIECKIM AGITATOREM PLEBISCYTOWYM.

Bytom, 10 listopada (PAT). »Wiarus«, wychodzący w Westfalji, donosi, że w Bettropie w Westfalji pojawił się ks. Niewiarowski, który dawniej był proboszczem w Namysłowie, a po przyznaniu tej miejscowości Polsce przeniósł się do Wrocławia. Przemawiał on na zgromadzeniu Polaków (Bettrop jest najliczniejszą kolonją polską) za przyłączeniem Górnego Śląska do Niemiec. Ks. Niewiarowski przemawiał **mimo protestów zebranych po niemiecku.** Zgromadzeni uchwalili **pogardę** dla ks. Niewiarowskiego jako dla **agitatora plebiscytowego niemieckiego.** Rezolucja uchwalona stwierdza, że wszyscy Górnoślązacy, pracujący w Bettrop, uważają się za Polaków i za Polską będą głosowali.

LIBERALI WYKUPILI HAKATYSTYCZNE GAZETY.

Bytom, 10 listopada (PAT). Berlińska »Vossische Zeitung« donosi, że hakatystyczne gazety: »Kattowitzer Zeitung« i »Oberschlesische Morgenpost«, wychodzące w Katowicach, a będące dotąd własnością prywatną, przeszły na własność niemieckiej narodowej partji ludowej tj. liberałów.

ROCZNICA ZWYCIĘSTWA KOALICJI.

Bytom, 10 listopada (PAT). W poniedziałek popołudniu odbyła się w Bytomiu francuska wojskowa uroczystość z okazji rocznicy zwycięstwa koalicji przed dwoma laty. Był na niej obecny jenerał Lerond w otoczeniu świty. Dokonał on dekoracji krzyżem legji honorowej oficerów i żołnierzy. Uroczystość odbyła się na placu Wolskiego. Brały w niej udział wszystkie gatunki broni. Sensację wzbudził przemarsz tanków przed jenerałem Lerondem i jeneralicją.

O plebiscyt na Litwie.

NOTA POLSKI O PLEBISCYCIE NA LITWIE.

Warszawa, 10 listopada (Tel. wł.) Z Paryża donoszą:

Polscy delegaci na Ligę Narodów pp. Paderewski i Askenazy wystosowali do prezydenta Ligi Narodów notę, przyjmującą wskazówki ułożone w Brukseli dnia 28 października co do odwołania się do woli ludności, na obszarach spornych między Polską a Litwą. Nota formułuje żądania rządu polskiego, którego zadaniem jest zapewnienie prawidłowego wypowiedzenia się ludności. A więc akcja powyższa powinna być zastosowaną również na pewnych obszarach Kowieńszczyzny, które mając ludność mieszaną wykazują duży procent ludności polskiej. **Drogą wzajemności można te postanowienia rozszerzyć na te części, które są obsadzone przez regularne wojska polskie** z wykluczeniem oczywiście obszarów przyznanych Polsce traktatem w Rydze, poza linją demarkacyjną, która stanowi podstawę żądań rządu kowieńskiego z tytułu traktatu z dnia 12 lipca br. Sposób wypowiadania się ludności za przynależnością państwową byłby według noty następujący: W miastach, miasteczkach i wsiach obszarów spornych zwołuje się zgromadzenia ludności, na którychby wypowiadano się za przynależnością państwową. Wojska opuszczałyby w miarę odbywania się takich zgromadzeń te miejscowości, a zajmowałyby je wojska tego państwa, za którem opowiedziałaby się ludność.

Co się tyczy wojsk jen. Żeligowskiego, to rząd polski nie może brać na siebie rozbrojenia ich przemocą. Rząd polski proponuje zatem przekształcenie tych wojsk na milicję lokalną.

RZĄD LITEWSKI GODZI SIĘ NA PLEBISCYT W WILNIE.

Gdańsk, 10 listopada (PAT). Dzisiejsze dzienniki niemieckie donoszą z Genewy, że rząd litewski zgodził się z pewnemi zastrzeżeniami na plebiscyt w Wilnie.

NASTROJE W LITWIE KOWIEŃSKIEJ.

Kor. »Orient« donosi z Wilna:

Odezwy werbunkowe Litwy kowieńskiej przechodzą bez wrażenia. Włościanie są obojętni na usiłowania rządu kowieńskiego. Ochotniczo zaciąga się półinteligencja, Niemcy, żydzi i żywioły bolszewizujące. Wogóle stosunek włościan do Litwy środkowej zmienia się zasadniczo. Szerzy się przekonanie o rychłym upadku rządu kowieńskiego. Włościanie oczekują ofensywy jen. Żeligowskiego.

Władze kowieńskie stosują w dalszym ciągu **teror przeciw ludności polskiej.** Bandy uzbrojone napadają na dwory i mordują mieszkańców. Mnożą się aresztowania. Rząd kowieński, urzędnicy, księża litwomańscy, prasa litewska i posłowie na sejm kowieński szerzą ideę walki **do ostatka** i odrzucają wszelki kompromis. — Noty rządu środkowej Litwy pozostawiane są bez odpowiedzi. Wobec tego porozumienie wykluczone.

Konflikt litewsko-polski wywołał wewnętrzny kryzys polityczny w Kownie. Sejm wydelegował radę, złożoną z posłów stale obradujących i utworzył »małe ministerjum«, złożone z 5 członków. Mówi się otwarcie o konieczności ogłoszenia dyktatury i oczekiwane jest

Jubileusz Iwana Wazowa.

(1850—1870—1920).

(Korespondencja własna „N. Reformy").

Piszę pod wrażeniem wielkiej narodowej manifestacji, jaka się odbyła wczoraj w całej Bułgarji ku czci największego jej współczesnego poety, powieściopisarza i dramaturga, Iwana Wazowa, znanego u nas z kilku dobrych przekładów *), zwłaszcza najlepszej jego powieści »Pod jarzmem«.

Bułgarja, politycznie pokonana, ukarana, pokrzywdzona, jakby odżyła cała w blaskach radosnego święta swej poezji, w uniesieniu uwielbienia dla swego duchowego wodza, co przeżył, przecierpiał, przepłakał wszystkie jej triumfy i katastrofy od bohaterskiego zrzucenia jarzma tureckiego do tragicznego pokoju w Neuilly.

Wazow jest dziś istotnie duchowym wodzem Bułgarji, patrjarchą dzisiejszego pokolenia pisarzy i artystów, bezpośrednim spadkobiercą tych budzicieli narodu i twórców kulturalnego jej życia, jak Christo Botew, Ljuben Karawełow, Petko Sławejkow, G. S. Rakowski, Stefan Stambułow i inni, którzy już zeszli ze świata, z którymi jednak Iwan Wazow przez długie lata w jednym szeregu walczył, pracował i cierpiał. Z nimi brał udział w tajnych organizacjach rewolucyjnych w kraju 1876 roku, a po nieudanem powstaniu klisurskiem, uchodził za granicę; z nimi snuł plany nowej walki o wyzwolenie w związkach wolnościowych młodzieży słowiańskiej na obczyźnie, jak w Belgradzie, Bukareszcie, Szwajcarji, nawet Konstantynopolu, gdzie zetknął się i z polską emigracją, przejmując się jej duchem wolności i jej gotowością pośredniczenia między przyjazną nam Turcją a ujarzmionym narodem słowiańskim. Z nimi za granicą rozpoczął budzicielską pracę piśmienniczą, zakładając czasopisma i dzienniki dla Bułgarów; z nimi wreszcie, po wyzwoleniu kraju 1877 roku, kładł fundamenty pod przyszły bujny rozwój piśmiennictwa narodowego, jako pisarz, szkolnictwa narodowego, jako minister oświaty.

Lecz zasługi Wazowa dla kultury bułgarskiej są tak olbrzymie, działalność jego literacka tak wszechstronna, że zamknąć ich w tej przygodnej korespondencji niepodobna; charakterystykę przeto Wazowa, jako pisarza i patrjoty, odkładamy do innej sposobności, a tymczasem poświęcimy kilka słów samemu obchodowi jubileuszowemu, który ze wszechmiar zasługuje, aby był zanotowany i w prasie polskiej.

Uroczystość miała charakter manifestacji ogólno-narodowej, nadzwyczaj poważnej, podniosłej i gorącej. Była ona, jakby odpowiedzią na wszystkie poniżenia moralne i cięgi polityczne, jakie przecierpiała Bułgarja od katastrofy październikowej 1918 roku, odpowiedzią narodu, który, mimo wszystko, nie stracił wiary w siebie, w żywotną moc swego ducha, w szybki postęp kulturalny, który wynagrodzi dotychczasowe straty i przyspieszy zadośćuczynienie.

Wczesnym rankiem orkiestra gwardyjskiego pułku pobudką rozgłosiła stolicy święto narodowego poety, poczem pod oknami domu jego, przy ulicy Wyłkowicza, odegrała przeszło godzinny koncert, złożony z najcharakterystyczniejszych motywów muzykalnych wszystkich części starej i nowej Bułgarji.

O godzinie 10 zrana rozpoczęła się w Teatrze Narodowym uroczysta Akademja ku czci Iwana Wazowa, w obecności cara, Borysa III., który jeszcze przed jej rozpoczęciem osobiście złożył życzenia swoje w domu sędziwego poety, wraz z najwyższem odznaczeniem za zasługi poety dla kraju. Po odegraniu hymnu narodowego i kantacie na cześć jubilata, zabrał głos minister oświaty, Stojan Omarczewski, i w dłuższym wykładzie, rozwinąwszy znaczenie Wazowa dla dziejów piśmiennictwa, kultury i narodowego ducha Bułgarji, przytoczył dokumenty ministerstwa oświaty i kancelarji królewskiej, na mocy których twórca »Pod jarzmem« odznaczony został najwyższym orderem za zasługę dla kraju, orderem Św. Cyryla i Metodego.

Po przemówieniu ministra oświaty, zabrali głos przedstawiciele niezliczonych instytucyj, stowarzyszeń i zawodów, składając przed poetą stylowo wykonane adresy i moc podarunków, często wspaniałych o wysokiej artystycznej wartości.

Z pomiędzy przemówień na uwagę zasługują: mowa prezydenta Narodowego Sobranja, który odczytał uchwałę parlamentu, ofiarowującą poecie Dar narodowy w postaci stu tysięcy lewów bułgarskich; przemówienie ministra spraw wewnętrznych, uzupełniające tenże dar, uchwała gabinetu, która zwalnia poetę, jego rodzinę i majątek od wszelkich bezpośrednich i pośrednich podatków państwowych, ziemskich i miastowych, oraz ofiarowuje mu od ministerstwa kolei żelaznych specjalną kartę wolnej jazdy we własnym wagonie po wszystkich kolejach żelaznych w kraju, aby ukochany poeta mógł swobodnie objechać Bułgarję całą, zaglądnąć do każdego miasteczka, każdej wioski bułgarskiej, i obecnością swoją, natchnionem słowem swojem, gorącym patrjotyzmem szerzyć ducha mocy i wiary wśród znękanego nieszczęściami narodu.

Przedstawiciel św. Synodu w przepięknem, pod względem treści i stylu przemówieniu podniósł moralną i ojczyźną stronę w twórczości poety, poczem ofiarował mu obraz olejny pendzla prof. Mitowa, przedstawiający patrona jego, św. Iwana Rylskiego, w przepięknych, misternie wykonanych ramach w staro-bułgarskim stylu, wzorowanym na zabytkach, przechowanych w Narodowem Muzeum w Sofji, oraz kopjowanych przez średniowieczne kroniki bułgarskie.

Z kolei prezes bułgarskiej Akademji Umiejętności, prof. Lubomir Miletícz, odczytał akt, mianujący Wazowa honorowym członkiem tejże Akademji, której poeta był między innymi założycielem i długoletnim korespondentem, rektor zaś uniwersytetu, dr M. Popow, odczytał akt Senatu akademickiego, mianujący poetę pierwszym honorowym doktorem tegoż uniwersytetu, doktorem filologji słowiańskiej.

Wzruszająca była scena życzeń, składanych przez szefa sztabu armji bułgarskiej, który w gorących słowach dziękował poecie za natchnioną moc słowa jego, która była dla żołnierza bułgarskiego pobudką i rozkazem, otuchą i ukojeniem — ukojeniem zwłaszcza serdecznem w dniach klęski i rozdarcia ojczyzny. Tu mówca w otoczeniu żołnierzy, co przeszli bohatersko wszystkie kampanje Bułgarji od lat siedmiu, ofiarował poecie piękną rzeźbę w drzewie, przedstawiającą pamiętne z dziejów wyzwolenia Bułgarji »czereszowo topcze« (działko z czereśniowego drzewa), pamiętne i dla nas, Polaków, jako wzór, zaczerpnięty — wedle słów samego Wazowa w »Pod jarzmem« — od polskich powstańców, co, kryjąc się po lasach, w braku środków obronnych, konstruowali sobie sami tego rodzaju działa z drzewa.

Jeszcze bardziej do łez wzruszyła i wstrząsnęła całą widownią scena składania hołdu poecie przez delegacje z zabranych ziem: Macedonji, Tracji i Dobrudży. Składały adresy żałobne, w czarnych obwódkach, ze łzami w oczach, ze skargą, ale i słowami nadziei na ustach.

Z przedstawicielstw miast bułgarskich, które pospieszyły z hołdem dla Wazowa, wymienić należy zgrzybiałego staruszka z Sopotu najstarszego weterana Bułgarji, co przybył z dalekich gór Bałkanu, by pokłonić się poecie w imieniu jego rodzinnego miasta. Burmistrze zaś innych miast: stolicy Sofji i m. Warny złożyli w ręce jubilata wraz z życzeniami aktu założenia kamienia węgielnego pod pomniki Wazowa, jakie stanąć mają niebawem w parkach miejskich obu tych miast.

Dalej składały swe życzenia inne delegacje stowarzyszeń naukowych, literackich i artystycznych, jak: »Związku bułgarskich uczonych, literatów i artystów«, »Związku bułgarskich pisarzy«, »Dziennikarskiego Towarzystwa«, teatrów miejscowych, oraz goszczącego w Sofji chwilowo »Moskiewskiego teatru artystycznego« (Stanisławskiego), dyrekcyj muzeów, szkoły sztuk pięknych, szkoły muzycznej, nauczycielstwa, sadownictwa, Związku urzędników, kobiet, kupców, rzemieślników i t. d.

*) Prz. powieści: »Pod jarzmem tureckiem« Kraków, (2 tom 1895 i 1905), przeł. H. Sopodzkowa: »Królowa Kazalarska« (Lwów 1904, 1 t.) przeł. J. G.; »W walce o wolność« (Warsz. 1911, 2 t.) przeł. J. Ancowa, oraz »Wybór nowel« (Warsz. 1903) w przekładzie Ancowej. (Kilka tych nowel zamieszczonych było w »N. Ref.« Przyp. red.).

mianowanie jen. Żukowskiego ministrem wojny. Nadkomisarz angielski do spraw Litwy, Wilton, przybył do Kowna, konsul francuski pozostał w Wilnie.

Z frontów rosyjskich.

»Russpr.« donosi z Sebastopola 8 listopada: **Piąty dzień trwa walna bitwa na całym froncie południowym. Atak bolszewicki stopniowo słabnie.** Wojska jen. Wrangla koncentrują się na froncie skróconym, zajmując obecnie linje Lima Utluk—wieś Otrada—wybrzeże Siwaszu. Kompetentne sfery wojskowe zaznaczają, że pomimo znacznej przewagi liczebnej, bolszewicy **nie osiągnęli zamierzonego celu** i nie obezwładnili armji jen. Wrangla. Jeńcy zeznają, że czerwone dowództwo rzuciło na front Wrangla najlepsze swoje oddziały, wciągając w dalszym ciągu rezerwę.

Kawalerję Budiennego, walczącą na froncie południowym w liczbie 11.000 żołnierzy, **rozbito** w okolicach Gleniczeska. Podczas odwrotu z pod Nikopola, kozacy dońscy wzięli do niewoli 78 pułk kawalerji czerwonej i 8 armat.

Paryż, 10 listopada (PAT). Według wiadomości z Krymu, armja Wrangla stawia zacięty opór i wstrzymała ofensywę nieprzyjacielską.

Moskwa, 10 listopada (PAT). Z frontu zachodniego przyszły w ostatnich dniach wiadomości o wzmożonej działalności jen. Bałachowicza i Petlury.

Lyon, 10 listopada (PAT). Ofensywa bolszewicka zdaje się być powstrzymana. Armja Wrangla, która cofnęła się na Krym, powstrzymała wszystkie ataki nieprzyjacielskie. Komunikat bolszewicki z dnia 6 bm. ogranicza się tylko do tego: Front południowy: Działalność wywiadowcza patroli.

Moskwa, 10 listopada (PAT). Sprawozdanie frontowe z dnia 8 bm.: W okolicy Mozyrza został powstrzymany pochód wojsk jen. Bałachowicza, 45 wiorst na zachód od miasta zostały wojska jego odparte. W okolicy Lityna i nad Dniestrem próbowały wojska Petlury bezskutecznych ataków na nasze pozycje. Na froncie południowym żywa działalność wywiadowcza.

BOLSZEWICY MIĘKNĄ.

Moskwa, 10 listopada (PAT). Z okazji trzeciej rocznicy rewolucji ogłoszono daleko idącą amnestję.

JAPONJA NIE UZNAJE KONCESJI RZĄDU SOWIECKIEGO NA SYBERJI.

Paryż, 10 listopada (PAT). Havas. W sprawie koncesji, którą Lenin otrzymał na Syberji, oświadcza Japonja, że nie uznaje tej koncesji, ponieważ udzielona ona została rządowi sowieckiemu, który nie jest uznany.

Eskadra francuska udała się do Sebastopola.

Moskwa, 10 listopada (PAT). Eskadra francuska, składająca się ze 7 krążowników i szeregu torpedowców, przejechała przez Warnę w drodze do Sebastopola.

Wyjazd polskiej delegacji pokojowej do Rygi.

Warszawa, 10 listopada (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem o godz. 8.20 kurjerem gdańskim wyjechała część polskiej delegacji pokojowej do Rygi z p. Dąbskim na czele. W składzie delegacji, jaki podaliśmy wczoraj, zaszły w ostatniej chwili pewne zmiany. Niektórzy z wymienionych wczoraj członków delegacji wyjadą dopiero w piątek.

OBRADY KOMISJI DLA SPRAW JEŃCÓW.

Warszawa, 10 listopada (PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Dnia 6 listopada odbyło się w ministerstwie spraw zagranicznych pod przewodnictwem podsekretarza stanu Dąbrowskiego pierwsze posiedzenie komisji międzyministerjalnej, której zostało powierzone sprawowanie opieki i niesienie pomocy jeńcom wojennym i cywilnym, osobom internowanym, zakładnikom oraz wygnańcom, uchodźcom i emigrantom z Rosji.

Komisja debatowała nad składem delegacji pokojowej, jaka w dniach najbliższych uda się do Moskwy, celem wejścia w skład komisji mieszanej, która tam będzie działać. Repatrjacja i niesienie wydatnej pomocy obywatelom Rzeczypospolitej polskiej, pozostającym dotąd w Rosji sowieckiej, pociągnie za sobą olbrzymie wprost rozchody. Komisja międzyministerjalna postanowiła zatem zwrócić się do społeczeństwa z apelem, aby przyszło jej w tej wielkiej akcji z pomocą.

Nieznany.

Podajemy tu zajmujący przyczynek do sposobu, w jaki możnaby uczcić pamięć bezimiennych bohaterów. Pomyślała już o tem Francja. Idźmy jej śladem.

W tych dniach żyjący będą czcić zmarłych — pisze w »Le Temps« z powodu dnia zadusznego znany feljetonista J. Galtier. — Jest to zbożna tradycja, którą nasze straszne doświadczenia umocniły i wzmogły. Wojna dotknęła twardo rodziny francuskie. Ile miejsc pustych przy ogniskach domowych. A żałobę po tych przerażających stratach powiększa to, że mnóstwo ofiar, o ile ma grób — nie ma pomnika. Spoczywają one w ziemi francuskiej, jako drogocenny depozyt, który ona odda tylko nicości. Na cmentarzach naszych czcimy znanych zmarłych. Mają oni, że tak powiemy, swój dom i swoją rodzinę, która ich odwiedza. Reszta, to tłum bezimienny, to dzieci stracone. Mają z pewnością rodziców, którzy myślą o nich, którzy ich opłakują, ale nie wiedzą, dokąd pójść, ażeby uklęknąć i zanieść kwiaty. Oni — ci biedni zmarli, są nieszczęśnie opuszczeni. Kto ich rozpozna kiedykolwiek. W swojej własnej ojczyźnie są to ludzie nieznani, którzy się zmieszają i rozsypią w głębie ojczystej. Powstali, ażeby ją bronić, a spełniwszy swój obowiązek, zapadli się w tej ziemi.

I przeto wzruszającą, wzniosłą i pełną wyrazu patetycznego jest myśl uczczenia i uwielbienia tych wszystkich nieznanych w śmiertelnych szczątkach jednego z nich. Mówiono o trjumfalnem sprowadzeniu tego żołnierza bezimiennego do Panteonu w dniu 11 listopada, w tym samym czasie, co serca Gambetty. Zdawało się, że trudności czysto formalne staną na przeszkodzie temu pomysłowi, a raczej jego urzeczywistnieniu w dniu upragnionym. Trzeba przedewszystkiem, ażeby to Izby uchwaliły. Ale, czy nie możnaby otrzymać tej nagłej uchwały? Cokolwiekbądź jest rzeczą konieczną, ażeby Żołnierz bezimienny miał swój dzień. Cel jest zbyt piękny, ażeby go porzucić — jest zbyt chwalebny i zbyt sprawiedliwy. Hołd, oddany bohaterom szarym, milczącym i bezimiennym, nigdy nie może być zbyt świetnym. Ogłosi on tę prawdę wzruszającą, że oni to właśnie są tymi, którym Francja zawdzięcza zwycięstwo. To nie jest pod żadnym względem zapomnieniem aktów indywidualnych, wzniosłych czynów osobistych, które dokonane zostały podczas długich walk, a które doszły do wiadomości narodu. Były między niemi czyny podziwienia godne, które świadczą, że kraj nasz nie zwyrodniał, że nasza rasa zachowała swoją moc męską. Dumni jesteśmy, mogąc wymienić nazwiska ludzi, w których wcieliły się najcudowniejsze cnoty. Taki Guynemer, na przykład, pozostawia po sobie pamięć czystą i wieczystą. Iluż innych zasługiwałoby na wymienienie. Złota księga wzmianek wypełniłaby kilka tomów.

Jednakże zwycięstwo nie było i nie mogło być sumą tych wszystkich ofiar, tych wszystkich wspaniałych całopaleń. Te wysiłki indywidualne przyczyniły się do wyniku, atoli chociaż są liczne, stanowią tylko cząstkę. Nie — Zwycięstwo Francji, a ta uwaga odnosi się także do zwycięstwa wspólnego i wojsk sprzymierzonych, zostało dokonane przez naród uzbrojony, przez bohaterstwo bezimienne, przez tę armję nieznanych żołnierzy. To ta siła nieprzeparta, która jest dzielniejszą od najdzielniejszych, cierpliwszą od najodporniejszych, bardziej bohaterską od bohaterów czołowych — to ona, która umożliwiła zwycięstwo nad Marną, ona, która dotrwała pod Verdun. Jakże wytłumaczyć bez niej cud pod Verdun? Podczas całej wojny Żołnierz nieznany stawał, gdzie było potrzeba, kiedy było potrzeba i jak było potrzeba.

Ten nieznany żołnierz, to stary wojak, jeżeli go będziemy sądzić po wykazie służby w naszej historji. Ale nasza historja — to on... On był pod Poitiers i Bouvines, on był obok Joanny d'Arc, on był w Denain. On stawał podczas wojen Rewolucji, on tutaj zebrał tyle laurów, z jakim entuzjazmem szedł za Napoleonem. Ten Żołnierz nieznany jest także »cywilem« nieznanym, który wytrwale pracował nad wywalczeniem wolności i swobód.

Jeżeli niebo głosi sławę Boga — ziemia głosi sławę Nieznanego.

Z Paryża donoszą 8 b. m.:

Rada ministrów przyjęła jednogłośnie wniosek ministra Maginota odnośnie do przesłania zwłok »żołnierza nieznanego« do Paryża. Zwłoki tego żołnierza będą przewiezione z Verdun do Paryża dnia 10 listopada specjalnym pociągiem, w którym zajmie miejsce również minister Maginot. — (Podobny pogrzeb odbył się przed tygodniem w Londynie, gdzie zwłoki »nieznanego żołnierza« złożono w Westminsterze).

Wyrok na Jabłońską.

Kraków, 9 listopada.

Wczoraj w krakowskim sądzie okręgowym karnym zakończyła się rozprawa przeciwko Jabłońskiej.

W dalszym ciągu przesłuchiwano adjunkta policji, Bronisława Karcza, który przedstawił przebieg przeprowadzonego śledztwa. Bliższe szczegóły co do Koźlikównej podał dr Epstein, którego następnie przesłuchiwano, jako świadka. Zaznaczył on, że trudno sądzić, by Koźlikówna dała Jabłońskiej morfinę, która w smaku jest słodkawą, gdy tymczasem, jak wynika z zeznań samej Jabłońskiej, proszek, który jej Koźlikówna dała, miał smak sody.

Po przesłuchaniu wreszcie ojca Sajdakównej, profesor Wachholz, jako rzeczoznawca lekarski, złożył sprawozdanie z przeprowadzonej sekcji zwłok zamordowanej. Co do Jabłońskiej, zaznaczył, że jest ona zupełnie normalną. Po morderstwie nie zdradzała najmniejszych wyrzutów sumienia, a jeżeli teraz okazuje jakikolwiek żal, to jedynie dlatego, że ją czeka odpowiedzialność za popełniony czyn. Ozbrodni opowiadała bez najmniejszego afektu, jednem słowem nad całością jej psychicznego obrazu panuje najzupełniejsza obojętność. Twarz normalna, logiczny związek myśli, spokój, dobra pamięć wykluczają jakiekolwiek przytępienie umysłowe. Biorąc pod uwagę sam czyn, należy podkreślić fakt zasadniczej wagi. — Sprawczyni morderstwa jest przedewszystkiem dzieckiem nieślubnem, matki nie znała, wskutek czego i jakiekolwiek przywiązanie do niej nie mogło się rozwinąć. Z drugiej strony matka do córki, jako do dziecka nieślubnego, musiała czuć niechęć; stąd powstał podkład, na którym łatwo mogły rozwinąć się sprzeczki, a nawet nienawiść. Ale równocześnie z uświadomieniem sobie powyższego momentu upadła cała groza popełnionej zbrodni. Jabłońska, mordując matkę, zamordowała zupełnie obcą dla siebie osobę. Trzeba wreszcie pamiętać, że żyjemy w czasach, w których krew jest tańszą od wina, i w których sztandar etyki zwinięto. Przeto zapytać należy, jaką etykę posiadała oskarżona, która pozbawiona jest zupełnie krytycyzmu nad swojemi postępkami. Jednem słowem, jest to istota, obciążona pomniejszeniem pojętności.

Po szeregu pytań, zadanych prof. Wachholzowi, związanych ze stanem umysłowym Jabłońskiej, zabrał głos prokurator Brzostyński, który, wskazawszy na fakt, że oskarżona przyznała się do winy, przedstawił jej stosunek do matki i w dalszym ciągu wykazując winę Sajdakównej i Koźlikównej, kończąc, zaznaczył, że jakkolwiek można podkreślać rozmaite motywy zbrodni Jabłońskiej, to jednak należy zdać sobie dokładnie sprawę z jej istoty, która niema być wyłączoną poza nawias społeczeństwa.

Następnie zabrał głos obrońca Jabłońskiej, dr Pągowski, który podkreślił brak w niej zupełnie etyki i jej podstaw.

Wreszcie po przemówieniu dra Hoffmanna i dra Brossa, trybunał udał się na naradę. Po blisko półgodzinnej przerwie ogłoszono wyrok. Jabłońska przez cały czas okazywała swój dawny kamienny spokój. W czasie odczytywania wyroku pozostała tą samą, bez najmniejszego śladu wzruszenia i bez drgnienia w twarzy. Oczy, jak przez całą rozprawę, pozostały spokojne, bez wyrazu, martwo-szklane. Słuchała zupełnie bez zaciekawienia i obojętnie.

Trybunał skazał ją **na 15 lat ciężkiego więzienia z twardem łożem i ciemnicą co miesiąc**, Sajdakównę odesłano do postępowania zwyczajnego, Koźlikównę z powodu braku dowodów winy uwolniono.

KRONIKA.

Kraków, 10 listopada.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 10 LISTOPADA: Częściowo pochmurno, słabe wiatry lokalne, temperatura w pobliżu 0.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z dnia 9 bm.:

Miejscowość	Temper. max.	Temper. min.	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	6	0	poł.-zachod.	pochmurno
Zakopane	4	4	południowy	półpochmurno
Warszawa	5	1	zachodni	mgła
Poznań	9	1	zachodni	pochmurno
Gdańsk	8	4	poł.-zachod.	pochmurno

Uwaga: W całej Polsce przeważnie mglisto. Rozkład ciśnień. Środek wysokiego ciśnienia nad Czechosłowacją. Głęboka depresja nad Oceanem Lodowatym.

JENERAŁ WŁAD. SIKORSKI, zwycięski wódz na froncie wschodnim, bawi w Krakowie. Jak się dowiadujemy, grono przyjaciół podejmuje dzisiaj jenerała w południe śniadaniem w Grand Hotelu.

BEZTERMINOWE UWOLNIENIE ŻOŁNIERZY podług ostatnich wiadomości ma się odbywać w następujący sposób. Po ukończeniu rozpoczętego już uwalniania roczników 1893, 1894, co będzie trwało do dnia 15 listopada, rozpocznie się uwalnianie z wojska żołnierzy z rocznika 1895, którzy również otrzymają urlopy bezterminowe. Po ukończeniu zwalniania tych roczników rozpocznie się zwalnianie roczników 1901 i 1902.

NABOŻEŃSTWO ZA ŻOŁNIERZY FRANCUSKICH. Z okazji zawieszenia broni i pięćdziesięciolecia Rzeczypospolitej zostanie odprawione we czwartek 11 bm. o godz. 10 rano w kościele N. Marji Panny uroczyste nabożeństwo dla uczczenia pamięci oficerów i żołnierzy francuskich poległych na polu chwały w walkach 1870—71 i 1914—18. Konsul francuski zaprasza ludność polską Krakowa, aby wraz z Francuzami, przebywającymi w Krakowie uczciła swą obecnością pamięć bohaterów poległych w walce o prawo i wolność.

DO WIADOMOŚCI INWALIDÓW WOJ. Dyrekcje okręgów skarbowych stwierdziły, że wielu inwalidów woj. uprawnionych do ubiegania się o trafiki tytoniowe, nie wnosi podań o trafiki opróżnione, sądząc że uzyskanie trafiki pozbawi ich renty inwalidzkiej. Zapatrywanie to jest zupełnie mylne, gdyż uprawnieni inwalidzi mogą bez obawy utraty renty ubiegać się o trafiki tytoniowe na podstawie rozpisanych konkursów, podawanych do wiadomości przez jeneralną Ekspozyturę S. O. M. S. W. w Krakowie, względnie przez okręgowe Ekspozytury S. O. M. S. W.

ULGI DLA JEDYNAKÓW. Wydział prasowy min. spraw wojsk. podaje rozkaz ministerstwa spraw woj. jen. Sosnkowskiego.

Niniejszem przywraca się w całej pełni moc obowiązującą art. 61 i 62 tymczasowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, tem samem anuluje się rozkazy ministerstwa spraw wojskowych z dnia 5 sierpnia, z dnia 1 września 1920 r. z tem, że ulgi dla jedynych żywicieli z pośród szeregowych, będących w oddziałach tak frontowych, jak i tyłowych, będą nadal stosowane.

W związku z rozporządzeniem ministerstwa spraw wojsk. o przywróceniu mocy obowiązującej art. 61 i 62 tymczasowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojsk. zarządza się co następuje: Rozkazy ministerstwa spraw wojskowych winny być stosowane: 1) względem popisowych, którzy obecnie stają do przeglądu; 2) względem popisowych, których stosunki rodzinne pozwalają zastosować art. 61, względnie 62, a którzy skutkiem tymczasowego wstrzymania ulg tych artykułów, zostali wcieleni do wojska; 3) względem tych osób, które uzyskały ulgi do art. 61 i 62, a którym później zostały ulgi cofnięte.

Tym sposobem przywrócone zostały dla jedynych żywicieli rodzin ulgi. Podanie należy składać do powiatowych Komend uzupełniających, które są uprawnione do udzielania wszelkich wyjaśnień w sprawach poborowych.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ. Rada m. Krakowa odbędzie dwa posiedzenia we czwartek i piątek, tj. 11 i 12 bm. Na porządku dziennym między innemi będzie zdecydowaną sprawa regulacji poborów personalu służbowego magistratu, oparta na analogicznych przepisach, uchwalonych przez Sejm dla funkcjonarjuszy państwowych, dalej sprawa przyznania dodatków drożyźnianych dla personalu obu teatrów miejskich, utworzenie nowego etatu kancelistów magistratu z dotychczasowych pomocników kancelaryjnych, sprawa projektu ustawy o podatku gminnym od wynajmowanych pokoi w hotelach, pensjonatach itp., nowa taryfa dorożkarska, kilka spraw gruntowych, szereg kredytów dodatkowych, projekt nowego statutu kasy oszczędności m. Krakowa, wreszcie sprawy, które spadły z porządku dziennego ostatniego posiedzenia Rady. Po posiedzeniach jawnych odbędą się tajne dla spraw emerytalnych.

WIEC LOKATORÓW. W niedzielę dnia 14 bm. o g. 10 rano z inicjatywy Rady Robotniczej odbędzie się w sali teatru Powszechnego wiec lokatorów z następującym porządkiem dziennym: 1) Projekt nowej ustawy o ochronie lokatorów; 2) Kwestja mieszkaniowa, a gmina, 3) Organizacja samopomocy lokatorów. Referować będą poseł Marek oraz radcowie miejscy Mueller i Drobner.

EGZAMINA NAUCZYCIELSKIE. Ministerstwo oświecenia publicznego zawiadamia, że egzaminy dla czynnych a niekwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych rozpoczną się dnia 30 listopada 1920. Podania o dopuszczenie do egzaminów wraz z załącznikami (metryka urodzenia, życiorys własnoręcznie napisany, świadectwa szkolne i zaświadczenia egzaminacyjne, świadectwo lekarza powiatowego, fotografja opatrzona własnoręcznym podpisem) należy wnosić do inspektora szkolnego tego powiatu, w którym nauczyciel pracuje, najdalej do dnia 10 listopada. Egzaminy odbędą się w następujących miejscowościach: Warszawa, Włocławek, Białystok, Lublin, Kielce, Częstochowa, Łódź i Kalisz.

ZMIANY W BIEGU POCIĄGÓW. Dyrekcja kolei państwowych komunikuje: Od 10 listopada wstrzymuje się między Krakowem a Zakopanem bieg pociągów pospiesznych Nr. 6101 i 6102, a zaprowadza nowy pociąg pośpieszny Nr 6105, odjazd z Krakowa 9'12 oraz Nr 6106, przyjazd do Krakowa 22'10. Pociągi te będą miały w Krakowie połączenie od pociągu Nr 5 z Warszawy i do pociągu Nr 6 do Warszawy. Pociągi te prowadzą wagony 1 i 2 klasy Warszawa-Zakopane w każdy poniedziałek, środę, piątek i sobotę oraz wagony Zakopane-Warszawa w każdy poniedziałek, wtorek, czwartek i sobotę.

Od środy 10 i 11 bm. przywraca się bieg pociągu Nr. 16, odjazd z Krakowa o godz. 10 i pociąg Nr 2, przyjazd do Krakowa godz. 22'23 między Krakowem a Piotrowicami, a z połączeniem w Piotrowicach do i od pociągów kolei czesko-słowackich.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE. Program prelekcyj w serji o »Średniowieczu« na dni najbliższe jest następujący: Dnia 10, 11 i 12 bm. prof. dr Adam Krzyżanowski. »Myśl ekonomiczna i czyn ekonomiczny wieków średnich«; dnia 12, 13 bm. prof. dr Witold Rubczyński: »Kwestja stosunku rozumu do wiary w filozofji centralnego średniowiecza«; dnia 14 bm. tenże. »Kilka sylwetek filozofów średniowiecznych«; dnia 15 bm. prof. dr Józef Rostafiński: »Nauki przyrodnicze w wiekach średnich w związku z medycyną«; dnia 16, 17 i 18 bm. dr A. Birkenmajer: »Prądy umysłowe w wieku dwunastym i trzynastym«; dnia 19 i 20 bm. prof. dr Jerzy Mycielski. »Bazylika starochrześcijańska«.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj atrakcyjna »Zazdrość«. Jutro »Wielki człowiek«, który w zapełnionej zawsze sali znajduje obecnie tak żywy oddźwięk dla humoru i pogody Fredry. Pod kierunkiem rez. Jednowskiego pracują artyści nad przezabawną komedją Birinskiego »Taniec czynowników«.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. W zamieszczonem we wczorajszym numerze »N. Ref.« sprawozdaniu z premjery »Bab« w końcowym ustępie, omawiającym grę aktorów, opuszczono skutkiem błędu drukarskiego dwa wiersze. W piątym wierszu od końca ma być: P. Gielicki jako dziedzic był zupełnie na miejscu, a p. Kalinowski dał wyborny typ Jankla wiejskiego.

Z POWODU POJAWIENIA SIĘ CHOLERY AZJATYCKIEJ, dostęp do obozu jeńców i internowanych w Dąbiu dla stron prywatnych, aż do odwołania zostaje wzbroniony.

ATAKU SZAŁU dostała wczoraj Marja Kwaśniewska, wdowa po rzeźniku, zamieszkała przy ul. Siennej. Przewieziono ją do szpitala na oddział VI.

WALKA Z LICHWĄ. Krakowski urząd walki z lichwą skazał za sprzedaż mięsa po wygórowanych cenach Izaaka Schnuera na grzywnę 5000 mk. lub 14 dni aresztu, Franciszka Spytkowskiego na 1000 mk. lub 7 dni; za brak cennika Deborę Goldflussową na 1000 mk. lub 7 dni; za nieoddanie cielęcych skórek do zbiórki Franciszka Dziurę na 1000 mk. lub 7 dni aresztu.

O WŁAMANIA. W krakowskim sądzie okręgowym karnym odbyła się wczoraj przed ławą przysięgłych rozprawa przeciwko Stanisławowi Męskiemu, lat 35, malarzowi pokojowemu. Męski w towarzystwie wspólników włamał się do firmy krawieckiej Jana Gagatka i Izraela Lipnera, którym skradł znaczną ilość materjałów sukiennych wartości około 115.000 koron. Nadto dokonał on jeszcze kilkanaście włamań, między innymi do związku urzędników i nauczycieli, gdzie skradł 79 ubrań, wartości 73.000 koron oraz materjał wartości 113.000 koron. Wreszcie skradł on urzędowi wywozu i przywozu w gotówce 6000 koron. Po przesłuchaniu świadków i wywodach obrońcy trybunał skazał Męskiego na 8 lat ciężkiego więzienia.

ARESZTOWANIE SZAJKI WŁAMYWACZY. Krakowska policja aresztowała wczoraj szajkę niebezpiecznych włamywaczy, a mianowicie Franciszka Jasińskiego, lat 20, Józefa Cebulę, lat 22, Ludwika Sudorę, lat 21, Franciszka Mroza, lat 23 i pasera Gustawa Szczecińskiego, lat 21, którzy w nocy z 5 na 6 bm. włamali się do sklepu bławatnego Blasera, ul. Krakowska 18 oraz do mieszkania pomocnika handlowego Kazimierza Jarosza, Rynek 34 i skradli garderobę wartości 17.000 mk. Prócz tego szajka jest podejrzaną o szereg innych włamań. Dochodzenia w toku.

SPRZENIEWIERZENIE. Policja aresztowała wczoraj niejakiego Karola Grabca, lat 27, ekspedjenta firmy spedycyjnej »Przewóz«, ul. Wiślna 8, który na szkodę dyrektora firmy Marjana Feldmanna sprzeniewierzył 9600 mk.

ZA RABUNKI I KRADZIEŻE. Policja aresztowała cygana Władysława Bielenia, lat 23, poszukiwanego przez sąd tarnowski za liczne kradzieże i rabunki oraz Stanisława Przybyłę, lat 23, ściganego listami gończemi przez sąd krakowski.

KIESZONKOWCY. Wczoraj aresztowano na krakowskim dworcu kolejowym i na rynku za kradzieże kieszonkowe Stanisława Drozdowskiego, lat 25, Józefa Gostyńskiego, niemowę, Helenę Szymanowską, lat 13, Franciszka Konieczkowskiego, lat 16 i Marję Pokludową, lat 30.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

POLSKIE TOW. KRAJOZNAWCZE urządza czwarty z kolei odczyt z cyklu: »Katedry polskie« w dniu 11 bm. (czwartek) o godz. 7 wieczór w sali Muzeum przemysłowego, Smoleńska 9.

»ZDOBNICTWO LUDOWE«. Dziś o godz. 7 odbędzie się w sali miejskiego Muzeum przemysłowego, przy ul. Smoleńsk 9, odczyt p. Seweryna Udzieli pt. »Zdobnictwo ludowe«.

ZWIĄZEK MUZYCZNO-PEDAGOGICZNY zawiadamia, że zapowiedziany cykl wykładów z historji muzyki rozpocznie dr Józef Reiss dziś we środę 10 bm. w sali Związku (pałac Spiski) o godz. 7 wieczór. Opłata za cały kurs wynosi 60 marek. W kursie tym uczestniczyć mogą też osoby, nie należące do Związku.

ZE STOWARZYSZENIA KANDYDATÓW ADWOKATURY. Dnia 8 bm. odbyło się w salach Izby adwokackiej w Krakowie walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia kandydatów adwokatury w Krakowie. Po omówieniu aktualnych spraw zawodowych i organizacyjnych, dokonano wyboru nowego wydziału pod przewodnictwem dra J. Goldblatta. Wydział uprasza interesowanych, by we wszelkich sprawach Stowarzyszenia zwracali się do sekretarjatu w Krakowie, ul. Floriańska 8, I p. (kanc. adw. dra Schoenwettera). — Prezes przyjmuje interesowanych w poniedziałki, środy i soboty od 3—4 przy ul. Karmelickiej 46, drzwi Nr 21.

WYDZIAŁ GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO na kursach Baranieckiego, obejmujący w b. półroczu ogrodnictwo, gleboznawstwo, chów bydła, trzody, drobiu, fizjologję roślin, chemję, ekonomję został otwarty. Wpisy i na osobne przedmioty przyjmuje się w kancelarji kursów, Karmelicka 32, II p.

Z kraju i ze świata.

WRĘCZENIE BUŁAWY MARSZAŁKOWSKIEJ Naczelnemu Wodzowi Piłsudskiemu w Belwederze, odbyć się ma w niedzielę najbliższą. Jak już donosiliśmy, buława zakupiona została ze składek, w których uczestniczyli oficerowie i żołnierze wszystkich stopni. W uroczystym akcie wręczenia buławy marszałkowi Piłsudskiemu uczestniczyć mają liczne deputacje oficerów i żołnierzy.

ORDER »BIAŁEGO KRZYŻA«. Rada ministrów jak wiadomo rozpatrywała projekt statutu orderu »Orła Białego«. Wobec protestu ministerstwa sztuki i kultury przeciw rysunkowi orderu, decyzję w sprawie tej odroczono.

ODZNACZENIE RANNYCH OFICERÓW. »Kurjer Warszawski« donosi, że dnia 8 bm. do szpitala ewangelicko-augsburskiego przybył Naczelnik państwa w towarzystwie świty, w celu odznaczenia znajdujących się tam rannych oficerów odznaką »Virtuti militari«.

NA GWIAZDKĘ DLA ŻOŁNIERZA POLSKIEGO, jak donosi wychodzący w Milwaukee »Kurjer Polski«, zebrało sokolstwo polskie jednego dnia 1568 dolarów, tj. pół miljona marek pol. Podobne składki odbywają się w Ameryce w innych ośrodkach polskich.

ŚWIĘTO POLSKIE I FRANCUSKIE. Z Warszawy telefonują nam. W dniu 11 bm. przypada druga rocznica niepodległości Polski. W tym samym dniu obchodzi Francja rocznicę zawieszenia broni z państwami centralnemi, tudzież 50-lecie ustalenia republikańskiej formy rządu. Z tej okazji poselstwo francuskie i kolonja francuska w Warszawie urządza w salach Rady miejskiej uroczyste zebranie towarzyskie.

JEN. NIESSEL — PREZESEM STOW. POLSKO-FRANCUSKIEGO. Jen. Niessel, szef francuskiej misji wojskowej w Warszawie, przychylając się do propozycji stowarzyszenia polsko-francuskiego, został prezesem honorowym tegoż stowarzyszenia.

SYMPATJE AMERYKAN DLA POLSKI. Wydział prasowy amerykańskiego Czerwonego Krzyża nadesłał następujące informacje: Nadchodzące do nas wciąż z Ameryki listy od pracowników amerykańskiego Czerwonego Krzyża, którzy przed kilku miesiącami powrócili do Stanów Zjednoczonych. Wszyscy oni piszą, że chcą wrócić do Polski. Amerykanie są pod urokiem Polski — mówi kapitan Karol Philip, dyrektor wydziału prasowego amerykańskiego Czerwonego Krzyża — po przeczytaniu tych listów. Nie da się zaprzeczyć, że Amerykanie mają wrażenie, że ich łączy z Polską jak gdyby jakieś pokrewieństwo, że w Polsce czują się jak w rodzinnym kraju, a tego uczucia nie mieli w innych krajach Europy. W istocie ci, którzy tu dłużej przebywali, sami nie potrafią powiedzieć czy mają uważać za swoją ojczyznę Amerykę czy też Polskę.

ODZYSKANE DZIEŁO SZTUKI. Z Warszawy donoszą, że ministerstwo sztuki i kultury zdołało pozyskać dla zbiorów narodowych cenne dzieło sztuki, a mianowicie projekt pomnika księcia Józefa Poniatowskiego, wykonany przez malarza Aleksandra Orłowskiego i przesłany swego czasu jako szkic głośnemu rzeźbiarzowi Thorwaldsenowi, który jak wiadomo, pomnik księcia Józefa wykonał. Projekt ten znaleziony został przez naszego rodaka E. Łunińskiego w muzeum Thorwaldsena w Kopenhadze, skąd za staraniem ministerstwa sztuki i kultury został rewindykowany i do Warszawy do zbiorów ministerstwa zwrócony.

ZMIANA W POSELSTWIE W PRADZE. Z Warszawy donoszą, że charge des affaires w Pradze zostanie mianowany p. Malczewski.

Stowarzyszenia literacko-naukowe ofiarowały poecie trzy wielkie »zborniki«, zbiorowe księgi pamiątkowe, wydane przez Akademję Umiejętności, ministerstwo oświaty, oraz Związek uczonych, literatów i artystów. W pierwszym z nich uwzględnione są i w sposób naukowy ocenione również polskie przekłady utworów Wazowa, jak i samego poety tłumaczenia z Ad. Mickiewicza (Alpuhara, Sonety Krymskie, i wstęp do »Pana Tadeusza«).

Przybyła wreszcie z nauczycielstwem i delegacja młodzieży bułgarskiej, której miłością przepojone słowa tak wzruszyły poetę, że z trudem tylko zdołał się opanować. Serdeczne rozrzewnienie ogarnęło wszystkich, gdy dziatwa podchodziła do ręki sędziwego starca, całując ją z czcią i łzami wzruszenia, rzucając mu kwiaty pod nogi i wieńcząc jego głowę. Ta chwila szarpnęła sercem poety najsilniej: poczuł starzec, że ziarna piękna i dobra, miłości ojczyzny, ludzkości i ideału w te młodociane dusze przeszły z niego i w nich już kiełkować zaczęły, ściemniało mu jednak oblicze i łzami się zalało pod chmurą troski, na wspomnienie, że ziarna te kiełkują pod ponurem niebem klęsk ojczyzny, rozdarcia narodu, niepewnej przyszłości.

Na zakończenie przewodniczący komitetu odczytał nieskończoną litanję darów, adresów, pism i depesz od przeróżnych jeszcze związków i stowarzyszeń, które nie mogły być reprezentowane oddzielnie dla braku miejsca i czasu w programie uroczystości. Wyliczył i depesze zagraniczne, pomiędzy któremi pierwsze miejsce zajęły echa z Polski, powitane gorącemi słowy prof. uniw. dra Georgowa, oraz burzą oklasków na widowni i scenie. Szczególnie depesze ministra oświaty publicznej, p. Rataja, ministra kultury i sztuki, Heuricha, prezesa Akademji krakowskiej, prof. Morawskiego, rektora i grona prof. uniwersytetu poznańskiego, rektora i senatu politechniki warszawskiej witano długotrwającemi oklaskami.

Prócz wyżej wymienionych dowodów pamięci Polaków o Wazowie, wspomnieć jeszcze należy o depeszy kolonji polskiej w Sofji, oraz o adresie »Towarzystwa polsko-bułgarskiego«, które poświęciło poecie ostatni numer swego wydawnictwa: »Polsko-Bułgarski Pregled«. Na treść tego numeru złożyły się następujące artykuły i utwory: Adres Towarzystwa do Wazowa; ustęp z »Pana Tadeusza« w przekładzie jubilata; artykuł bibljograficzno-literacki o polskich przekładach i tłumaczeniach Wazowa pod tytułem: »Wazow w polskiej literaturze«; sonet p. Dory-Gabe Penewowej pod tytułem: »Wawel«, poświęcony poecie; wspomnienia z ławy szkolnej pod tytułem: »Wazow wśród młodzieży polskiej«, opisujący jeden charakterystyczny wypadek w szkole rosyjskiej w Płocku, wywołany znalezieniem podczas rewizji u jednego z uczniów-Polaków zakazanej przez cenzurę rosyjską w Królestwie powieści: »Pod jarzmem«; dalej myśli, wrażenia i uwagi o twórczości Wazowa, wyjęte z różnych pisarzy polskich i bułgarskich; artykuł o polskich krytykach i krytyce dzieł Wazowa; depesze z Polski, oraz wyjątki z utworów poety w przekładzie polskim. Numer ozdobiony licznemi ilustracjami, jak: portretami jubilata rysunku p. Konsulowej, kopiami kart tytułowych polskich przekładów Wazowa, oraz jedna ilustracja do powieści »Pod jarzmem«, pędzla polskiego artysty, Antoniego Piotrowskiego, który szereg lat spędził był w Bułgarii.

Po wyczerpaniu programu życzeń i delegacyj, zabrał głos sam jubilat, w podniosłych słowach wskazując na wielkie zadanie społeczeństwa wobec przyszłości kraju, zadania, których on drobną cząstkę tylko wykonać zdołał. Dziękował, wzruszony, wszystkim — od króla Borysa do szkolnej dziatwy, życząc młodemu pokoleniu, gdy on już zamknie oczy, by szczęśliwszą witało ojczyznę od tej, jaką on żegnać będzie.

Uroczystości jubileuszowe nie skończyły się Akademją, która przeciągnęła się do godziny 1½. Po południu odbył się uroczysty pochód przez ulice miasta Sofji, młodzieży wszystkich szkół ludowych, średnich i wyższych, oraz zawodów, korporacyj, rzemiosł i delegacyj armji, które urządziły poecie przed jego domem burzliwą owację. Jubilat zmuszony był kilkakrotnie przemówić z balkonu swego mieszkania do nieprzebranych tłumów. Pochód trwał blisko trzy godziny.

Wieczorem o godzinie 7 odbyło się w teatrze Narodowym uroczyste przedstawienie, złożone z utworów na cześć poety, oraz wyjątków z jego utworów dramatycznych. Na przedstawieniu całem był obecny i car Borys, który zaprosił sędziwego poetę do swej loży i sadowiąc po swej prawicy, kilkakrotnie publicznie dawał wyraz uznania dla wielkiego talentu i niezłomnego patrjotyzmu twórcy »Pod jarzmem«.

Po teatrze odbył się w salach hotelu »Union-Palace« bankiet, dany na cześć poety przez ministra oświaty, w którym wziął również udział młody król Borys.

Sofja, 25 października 1920.

Grozew.

POŻAR MIRAŻU W WARSZAWIE. Jak już donieśliśmy, w niedzielę spłonął w Warszawie, na rogu ul. Św.-Krzyskiej i Nowego Świata teatr »Miraż«, rodzaj Orfeum w połączeniu z kinem. Pożar wybuchł na scenie o godzinie 3 po poł. Gdy straż pożarna przybyła, płonął już dach nad widownią. Dzięki akcji niezmiernie energicznej zdołano nie dopuścić do dalszego rozszerzenia się ognia, dzięki czemu spłonęła tylko scena, oraz zapadł się dach na widownię. Zdołano jednak ocalić salę widzów, poczekalnię i garderoby artystów. Straty są znaczne. Bardzo poważne straty ponoszą również właściciele sklepów w gmachu zarówno od strony Nowego Świata, jak ul. Św.-Krzyskiej. Do sklepów tych ognia nie dopuszczono, natomiast całe wewnętrzne urządzenia i zapasy towarów są silnie uszkodzone przez potoki wody, spływającej z górnego piętra, gdzie mieści się teatr. Przyczyny pożaru dotąd nie zbadano.

TEATR WIELKI W WARSZAWIE zagrożony był w niedzielę po poł. prawie o tejsamej porze, gdy płonął »Miraż« katastrofą pożaru. Przyczyną było krótkie spięcie na 2 piętrze kondygnacyj nadscenicznych. Wypadek spostrzegł jednak jeden z pracowników scenicznych i zapobiegł nieszczęściu. Przewody spaliły się na pewnej części.

POŻAR AMUNICJI W POZNANIU. Dnia 7 bm. przed poł. wezwano w Poznaniu straż ogniową na główny dworzec towarowy, gdzie paliły się dwa wagony z amunicją. Zanim straż ogniowa przybyła na miejsce wypadku, personal kolejowy przy pomocy wojska usunął niebezpieczeństwo. Przyczyna pożaru jest dotychczas niewiadoma.

POLSKI KONSULAT W OLSZTYNIE ZAMIENIONY NA EKSPOZYTURĘ. Polski konsulat w Olsztynie został skasowany. Kierownicy jego, p. Woroniecki oraz p. Łaszewski objęli z powrotem swoje stanowiska w ministerstwie spraw zagranicznych. Na miejsce konsulatu ustanowiona zostanie ekspozytura.

POWRÓT POSŁA KORFANTEGO NA ŚLĄSK. — Główny komisarz plebiscytowy na Górnym Śląsku poseł Korfanty wyjechał dnia 9 bm. do Bytomia po dwudniowym pobycie w Warszawie. Poseł Korfanty odbył z czynnikami miarodajnymi szereg konferencyj w sprawie zbliżającego się plebiscytu.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU NA ŚLĄSKU. Strajk w elektrowniach górnośląskich zakończył się w poniedziałek o godzinie 6 wieczorem. Przy interwencji komisji koalicyjnej doszło do porozumienia między robotnikami a pracodawcami.

KONWENCJA POLSKO - GDAŃSKA. Gdańskie dzienniki niemieckie zamieszczają następującą depeszę niemieckiej delegacji gdańskiej w Paryżu: Delegacja Niemców gdańskich złożyła w piątek swoją opinję co do specjalnych obrad nad konwencją polsko-gdańską. W odpowiedzi rada ambasadorów odesłała zredagowany tekst konwencji, który prawdopodobnie wejdzie w życie dnia 15 bm. Podpisanie konwencji nastąpi pomiędzy 9 a 15 listopada. Treść konwencji została przyjęta przez delegację gdańską, gdyż zmiany uwzględniają postulaty zarówno gdańskie, jak i polskie.

KONSTYTUANTA GDAŃSKA. Po dłuższej przerwie zwołane zostało w Gdańsku posiedzenie konstytuanty gdańskiej na dzień 15 bm., na którem nastąpi uroczysta proklamacja Gdańska, jako wolnego miasta. Na tem posiedzeniu będzie również odczytany tekst konwencji polsko-gdańskiej. Zarząd miasta pozostanie nadal w rękach komisji międzysojuszniczej, dopóki rada ambasadorów nie wyda innego rozporządzenia. Inne uroczystości na posiedzeniu konstytuanty nie są przewidziane.

DELEGACJA LUDNOŚCI POLSKIEJ GDAŃSKA powróciła dnia 8 bm. z Paryża.

WYKŁADY NA UNIWERSYTECIE JANA KAZIMIERZA we Lwowie rozpoczną się dopiero po Nowym Roku.

BRAT B. DYKTATORA ZACH. UKRAIŃSKIEJ REPUBLIKI — PRZED SĄDEM. Dnia 9 bm. przed trybunałem wyjątkowym sądu okręgowego karnego we Lwowie rozpoczęła się rozprawa przeciwko drowi Piotrowi Petruszewiczowi, byłemu lekarzowi sztabowemu austrjackiemu, a od grudnia 1918 do maja 1919 lekarzowi i szefowi sanitarnemu armji ukraińskiej w Kołomyi. Oskarżony jest bratem byłego dyktatora zachodniej ukraińskiej republiki.

Prokuratorja zarzuca oskarżonemu zbrodnię zaniedbania i złośliwego działania przeciwko jeńcom i internowanym w barakach na Kosaczówce pod Kołomyją. Panowały tam straszne stosunki, ludzie ginęli z głodu i chorób zakaźnych, a niedawano im żadnej pomocy. Zmarło około 1500 osób. Akt oskarżenia wylicza szereg cierpień, jakie przechodzili tam Polacy. Po odczytaniu aktu oskarżenia trybunał z własnej inicjatywy udał się na naradę, a to z powodu wyjaśnienia mandatu trybunału wzmocnionego. Zawieszenie sądów przysięgłych trwało na mocy ustawy sejmowej tylko do końca października br., a dotąd nie powziął Sejm żadnej innej uchwały. Zbrodnię, jakiej się dopuścił Petruszewicz sądzić ma według obowiązującego dotąd w Małopolsce przepisu trybunał przysięgłych.

PODZIĘKOWANIE RZĄDU UKRAIŃSKIEGO. Z Tarnowa donoszą, że delegacja rządu ukraińskiej narodnej republiki złożyła na ręce starosty Zawistowskiego podziękowanie imieniem ukraińskiego prezydenta ministrów i ministra spraw zagranicznych za gościnność doznaną przez rząd ukraiński na terytorjum Rzeczypospolitej polskiej i przy tej sposobności wręczyła burmistrzowi drowi Tertilowi 30.000 marek dla ubogich uczniów miasta Tarnowa.

POGRZEBY POWSTAŃCÓW. Z Nowego Sącza donoszą: Dnia 29 października br. odbyły się dwa pogrzeby powstańców z r. 1863. Pierwszy śp. Michała Iszkowskiego, z zawodu inżyniera kolejowego, na cmentarz w Nowym Sączu, drugi śp. Władysława Strowskiego em. nauczyciela, na cmentarz w Gołąbkowicach. Obydwu orszakom, prowadzonym przez wojsk. kapel. ks. Znamirowskiego, w asystencji duchowieństwa świeckiego towarzyszyła liczna delegacja oficerów i szeregowych oraz tłumy mieszkańców naszego miasta. W obydwu pogrzebach brała udział również muzyka wojskowa. Nad miejscem wiecznego spoczynku obu powstańców przemówił dowódca garnizonu pułk. Dzikowski, podnosząc czyny i zasługi zmarłych.

PRZEDARULANJA ZAŻĄDA AUTONOMJI. »Echo de Paris« dowiaduje się z Genewy, że podczas pierwszego zgromadzenia Ligi narodów prowincja Przedarulanja wystąpi z żądaniem całkowitej autonomji.

WSTRZYMANIE RUCHU KOLEJOWEGO NA WĘGRZECH. Z Budapesztu donoszą, że w dniu 10 bm. będzie wstrzymany zupełnie ruch kolejowy z powodu katastrofalnego braku węgla.

WIELKA KATASTROFA. Z Berlina donoszą, że w Clermont Ferrand zdarzyła się 7 bm. po południu w gmachu ratusza wielka katastrofa. Liczne tłumy zebrały się tam celem obejrzenia sztandaru 10 korpusu. Pod ciężarem tłumów zarwała się podłoga i około 100 osób spadło na dół. Z pod gruzów wydobyto dotąd zwłoki jednej osoby, oraz około 40 osób ciężko ranionych.

STRAJK W ELEKTROWNI MIEJSKIEJ W BERLINIE trwa dalej. Tramwaje nie kursują. Dzielnice miasta są pogrążone w ciemnościach. Przedwczoraj wszystkie kina i teatry były zamknięte.

NIEMCY OBCHODZĄ ROCZNICĘ ROSYJSKIEJ REWOLUCJI. Obchody urządzane w Niemczech z okazji rocznicy rosyjskiej rewolucji, miały przebieg spokojny. Wezwanie do strajku jeneralnego pozostało bezskuteczne.

SOCJALIŚCI FRANCUSCY W ROCZNICĘ REWOLUCJI ROSYJSKIEJ. Na zgromadzeniu socjalistycznem, urządzonem z okazji uczczenia rocznicy rosyjskiej rewolucji, wyrażono sympatje dla rosyjskiej rewolucji i proletarjatu.

WYBORY DO SENATU FRANCUSKIEGO ustalono na dzień 9 stycznia 1921.

WYBORY MUNICYPALNE WE WŁOSZECH miały przebieg spokojny. W Medjolanie, Neapolu, Genui, Palermo i wielu innych miastach większość zyskała lista bloku konstytucyjnego. Wszędzie odbywały się z tego powodu tłumne manifestacje patrjotyczne.

UROCZYSTOŚĆ ZWYCIĘSTWA W RZYMIE. Dnia 7 bm. odbyła się uroczystość złożenia w arsenale zwycięskich sztandarów włoskich pułków. W uroczystości wzięły udział liczne tłumy publiczności. Olbrzymi pochód udał się przed pałac królewski. Na czele tego pochodu kroczyło 15.000 byłych uczestników wojny. Królowi i następcy tronu urządzono burzliwą owację. Następnie urządzono manifestację przed domem jenerała Diaza, który w odpowiedzi na przemówienie powitalne wygłoszone do niego z tłumu, przemawiał w gorących słowach na temat włoskiego charakteru Rjeki. Następnie król w obecności wysokich dygnitarzy państwowych i ciała dyplomatycznego położył kamień węgielny pod muzeum historyczne Bersaglierów. Wieczorem udał się pochód przy świetle pochodni przed pomnik Wiktora Emanuela, gdzie śpiewano pieśni patrjotyczne i ponawiano śluby owania na rzecz Rjeki i Dalmacji.

ROKOWANIA WŁOSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIE. Do Santa Margarita przybyli w celu prowadzenia rokowań delegaci włoscy i jugosłowiańscy. Rokowania rozpoczną się w dniu 9 bm.

KONTROLA KOALICJI NAD DARDANELAMI. W myśl postanowień traktatu pokojowego i za zgodą rządów sprzymierzonych komendę nad wojskami sprzymierzonemi na terytorjum okupacyjnem Dardanelów sprawować będą naprzemian jenerał francuski, angielski i włoski. Najpierw obejmie komendę jenerał angielski.

RABUNKI CZEREZWYCZAJKI. Według informacyj z Rosji, w ciągu pierwszych 6 miesięcy br. ajenci czerezwyczajki skonfiskowali wartościowych przedmiotów i walorów na sumę 16,000.000 w złocie. Są to liczby urzędowo notowane. Rabunki, dokonywane przez ajentów czerezwyczajki na własną rękę oraz przez bandy, zarówno żołnierzy armji czerwonej, jak i luźne oddziały, nie weszły w tę statystykę i zgoła nie dają się obliczyć.

ZMARLI.

Henryk Gwidon Korzeniowski, radca i naczelnik sądu w Radziechowie, ofiara rządów ukraińskich zmarł dnia 4 października br.

Adam Szawelski, obywatel ziemi kieleckiej, przeżywszy lat 61, zmarł dnia 7 bm. w Krakowie.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Środa, 10 bm.: »Zazdrość«.
Czwartek, 11 bm.: »Wielki człowiek do małych interesów«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«.

Środa, 10 bm.: »Moralność pani Dulskiej«.
Czwartek, 11 bm.: »Moralność pani Dulskiej«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.

Środa, 10 bm.: »Figlarne żonki«.
Czwartek, 11 bm.: »Figlarne żonki«.

Pięćdziesięciolecie zgonu Juljana Bartoszewicza.

W dniu 5 b. m. minęło lat 50 od zgonu jednego z najświetniejszych historyków naszych, Juljana Bartoszewicza. W zacisznym domku na Sewerynowie w Warszawie zgasł w dniu 5 listopada 1870 roku w sile wieku, bo w 50 roku życia, potentat wiedzy, prawdziwy polihistor, jeden z najpracowitszych uczonych polskich, który w ciągu krótkiego stosunkowo okresu zgromadził prawdziwe skarby do gmachu polskiej nauki historycznej.

»Był to człowiek olbrzymiej pracy — pisał w »Kurjerze Warszawskim« Wacław Szymanowski — której ogrom pojmują tylko ci, którzy bliżej się jej przypatrzeć mogli... Był zacnym i prawym człowiekiem, wzorowym synem, mężem i ojcem; cnoty jego prywatne za wzór służyć mogą, praca dla ogółu podjęta, jako niezatarty pomnik zostanie. Więcej o nim w tej chwili pisać trudno...«

W istocie trudno było pisać, bo ówczesna cenzura miała czujne oko na drukowane słowo, a Bartoszewicz nie cieszył się, jako gorący patrjota, dobrą opinją u władz rosyjskich. Otaczało go za to gorącą miłością całe społeczeństwo Warszawy, a pogrzeb jego stał się wielką manifestacją czci — pierwszą manifestacją, jaka się odbyła w Warszawie po roku 1863.

Trumnę jego — jak świadczy współczesny naówczas uczeń Szkoły głównej, mecenas Al. Kraushar — nieśli akademicy i nauczyciele, a przy rogatkach Powązkowskich za przykładem rektora Mianowskiego wzięli ją na swe barki Odyniec, Jan Tadeusz Lubomirski, Wacław Szymanowski, Tytus Chałubiński i inni wybitni przedstawiciele nauki i literatury. Tłum, towarzyszący jego zwłokom na Powązki, obliczano na 20.000. Władze moskiewskie nazajutrz szukały »agitatorów«, ale ich nie znalazły, bo był to odruch naturalny, przez nikogo nienakazywany.

Z licznych życiorysów Bartoszewicza najobszerniejszy napisał Zygmunt Gloger. Sądziny, że zbliżająca się setna rocznica urodzin znakomitego historyka nie przejdzie bez znaku ze strony tych, co dziś uprawiają niwę dziejów narodowych. — Wszak w swoim czasie »zrobił on to, czego całe Towarzystwo, wspólnemi siłami pracując, zaledwie dokonaćby mogło«.

Teatr „Bagatela“.

»MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ«.

Komedja w trzech aktach G. Zapolskiej.

Jedna z najpopularniejszych sztuk autorki »Tamtego«, tworząca poniekąd typ mieszczańskiej obyczajowej komedji — »Moralność Pani Dulskiej« ma z wielu względów uprawnienie do zajęcia trwałego miejsca w repertoarze scen polskich. Jednym z najważniejszych w tej mierze względów jest rysunek środowiska i typów, dający artystom szerokie pole do popisu, którego im nowoczesna twórczość teatralna coraz mniej użycza.

Teatr »Bagatela«, podejmując wystawienie komedji Zapolskiej, kierował się najwidoczniej zamiarem wypróbowania sił swego zespołu, w rodzaju dotąd skąpo uwzględnianym w repertoarze tego teatru. Eksperyment był w każdym razie interesującym, gdyż istotnie większość ról otrzymała bardzo właściwą obsadę i w ansamblu nie bez starania przygotowanym dobrze poleciła kwalifikacje artystyczne wykonawców.

Rola tytułowa miała doskonałą przedstawicielkę w pani Dąbrowskiej, która każdą swą rolę charakterystyczną pogłębia sympatje, jakiemi ją darzy publiczność krakowska. Jej Dulska w charakteryzacji ujęcia, rubasznem, grubem traktowaniu szczegółów, bawi i śmieszy całem ujęciem typu karykaturalnego, ale nie pozbawionego akcentów szczerości i prawdy. Kapitalnym Zbyszkiem był p. Nowacki, w którego grze cynizm rozpustnika kojarzy [illegible] z odcieniem szlachetniejszej myśli. Pani Szaugo-Andruszowskiej szczerze powinszować należy roli cioci Juljaszewiczowej — grała ją z doskonałem zrozumieniem, kokieterją i finezją i stworzyła postać w myśl autorki doskonale zarysowaną.

Hanka pani Łackiej utrwalić się musi silnemi rysami u wszystkich, którzy kiedykolwiek widzieli tę rolę w grze innej polskiej aktorki. Bije je wszystkie p. Łacka siłą prawdy, naturalizmu, akcentami szczerości w wybuchach obrażonej dumy wiejskiej dziewczyny. Kreację stworzyła również p. Modzelewska w roli Tatrachowej, ujętej z właściwej strony typu podmiejskiej stręczycielki. Dwie role dzierlatek miejskich, źle wychowywanych w atmosferze dulszczyzny, były pannie Balicka i Modzelewska córka. O ile pierwsza dyskretnie i z umiarem artystycznym traktowała swą rolę, o tyle krzykliwa, hałaśliwa i nieszczera gra p. Modzelewskiej ciążyła ujemnie nad całością zespołu, tworząc przykry dyssonans. A szkoda, bo talent młodej tej aktorki zapowiadał aspiracje górne. — Epizodyczną rolę lokatorki zagrała bardzo ładnie i z dużą dozą uczucia p. Szreniawa.

Osobna wreszcie wzmianka należy się p. Trzywdarowi, który w wybornej charakteryzacji dał niezapomnianą niemą figurę starego pantoflarza, znamiennemi giestami usiłującego podkreślić swój indywidualizm.

Publiczność bawiła się doskonale, o czem ponad wszelką wątpliwość świadczyły huragany oklasków po każdym akcie.

W. Pr.

Z KOMISYJ SEJMOWYCH.

Warszawa, 9 listopada (PAT). Komisja wojskowa pod przewodnictwem posła Anusza w obecności ministra Sosnkowskiego i szefa sztabu jeneralnego Rozwadowskiego stwierdza, że powołanie przez ministra spraw wojskowych w czasie najścia bolszewików oddziału naczelnej kontroli wojskowej było wskazane przez okoliczności. Działalność tego urzędu okazała się bardzo owocną i korzystną dla armji, pozatem komisja uchwaliła przedstawić Sejmowi rezolucję: Sejm wzywa rząd do natychmiastowego przerwania zakupów na koszt skarbu dla armji pism i dzienników, czy to przez sekcję prasową naczelnego dowództwa czy inne władze wojskowe. Natomiast wszystkie pisma, wychodzące w kraju legalnie, winny mieć wolny dostęp do armji za pośrednictwem poczty polowej oraz przez posterunki opieki i pracy nad żołnierzem. Następnie deleguje komisję z pięciu posłów dla wszechstronnego zbadania gospodarki w sekcji prasowej naczelnego dowództwa i podległych tej sekcji urzędów, polecając komisji przedłożenie Sejmowi wyników swoich badań w ciągu miesiąca. Referat na plenum wygłosi poseł Załuska.

Komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem posła dr Głąbińskiego prowadziła w dalszym ciągu rozprawę nad rezolucją dr Kolischera w przedmiocie postanowień wykonawczych co do pożyczki przymusowej. Rozprawę odroczono do wysłuchania osobistych zapatrywań ministra skarbu w tej mierze.

Komisja robót publicznych pod przewodnictwem posła Hryćkiewicza zakończyła w drugiem czytaniu projekt ustawy drogowej w obecności szefa sekcji Nestorowicza.

Komisja morska pod przewodnictwem posła Trzcińskiego w obecności admirała Porębskiego oraz delegatów ministerstwa spraw wojskowych, kolei, przemysłu i handlu i robót publicznych wysłuchała referatu o budowie normalno-torowej kolei na Helu i poleciła uwzględnienie projektu urzędu emigracyjnego, który chce urządzić stację odbioru reemigrantów na Helu.

Podkomisja dla zbadania konfiguracji terenu nadmorskiego wyjeżdża w piątek 12 bm., będzie w Gdańsku, Gdyni, Pucku, na Helu, we Wejherowie i Tczewie i powróci 19 bm. Inżynier Rafalski z Poznania przedstawił projekt wielkiego portu handlowego w Pucku z przekopem przez Hel do morza.

Komisja prawnicza pod przewodnictwem posła dr Zygmunta Marka uchwaliła projekt ustawy dla Małopolski, mocą której przyznano dla sędziów przysięgłych oprócz kosztów podróży także djety w wysokości, które wyznaczy minister sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem skarbu. Równocześnie zaostrzono karę grzywny dla przysięgłych, którzy nie przychodzą na rozprawę do 5 tysięcy, a w razie powtórzenia do 10 tysięcy marek. Przed przystąpieniem do zmiany ustawy o kompetencji sądów przysięgłych w Małopolsce zażądał poseł Władysław Dąbski usunięcia tego punktu z porządku dziennego ze względu na to, że referentem tej sprawy jest wykluczony ze Sejmu poseł dr Putek; ponieważ w myśl opinji konwentu senjorów sprawę tę ma rozstrzygać komisja regulaminowa, przeto ten punkt porządku dziennego z dyskusji usunięto. Następnie przyjęto do wiadomości i zatwierdzenia rozporządzenie Rady Obrony Państwa w sprawie ulg dla osób służących w wojsku.

Komisja komunikacyjna pod przewodnictwem posła Rajcy przy udziale posła Sosłowicza przeprowadziła dyskusję nad sprawozdaniem ministra poczt i telegrafów, zakończoną uchwaleniem następujących rezolucyj:

1) Posła Stanisława Szymańskiego: Dla ujednostajnienia i konsekwentnego przeprowadzenia planu rozbudowy sieci pocztowej i telegraficznej w Polsce, konieczne jest uniezależnienie osoby kierującej pocztą i telegrafami od wszelkich kombinacyj i zmian na fotelu ministerjalnym przez mianowanie stałego fachowego podsekretarza stanu. Komisja komunikacyjna wyraża panu ministrowi poczt i telegrafów i pracownikom uznanie za pracę, prowadzoną w najcięższych dla państwa warunkach, w szczególności za możliwie szybkie powołanie do życia urzędów państwowych na obszarach nawiedzonych inwazją bolszewicką, polecając: I) aby wezwał dyrekcje okręgów pocztowych do przeprowadzenia jak najenergiczniejszej akcji co do zakładania agencji pocztowych i aby podjął rewizję przepisów służbowych dla agentów służbowych, II) aby wywarł silny nacisk na uzdrowienie stosunków pocztowych w Warszawie, aby zabezpieczył dla poczty dworcowej w Warszawie odpowiednie lokale, aby przyśpieszył sprawę ubezpieczenia personalu jeżdżącego omnibusami pocztowemi, oraz analogicznie z dodatkami dla kolejarzy wypłacił zapomogi na ubrania.

2) Posła Cieślika: Wobec niewykonania uchwał sejmowych z dnia 9 stycznia 1920 r. w sprawie prac organizacyjnych ministerstwa poczt i telegrafów wzywa się to ministerstwo do I) energicznej akcji w kierunku otwarcia agentur pocztowych, zwłaszcza w byłej Kongresówce i na terenach świeżo do Polski przyłączonych, II) do rozbudowy sieci połączeń telegraficznych i telefonicznych, III) do wprowadzenia stałego połączenia pocztowego za pomocą ruchu automobilowego i konnego, korzystając z demobilizacji, IV) do uregulowania przesyłki gazet w byłej Kongresówce, V) do rewizji rozporządzeń w agencjach, a specjalnie uregulowania wynagrodzenia za prowadzenie agencyj pocztowych.

Krwawe rozruchy w Irlandji.

Londyn, 10 listopada (PAT). Według ostatnich informacyj z Irlandji, wybuchły tam nowe krwawe rozruchy, zwłaszcza w okolicach Belfastu i Corku. Liczba ofiar jest bardzo znaczna.

STRAJK KOLEJOWY NA TLE POLITYCZNEM.

Londyn, 10 listopada (PAT). Prawie w całej Irlandji przystąpili kolejarze do strajku. Przyczyną strajku jest wzbranianie się personalu przewożenia amunicji dla policji i wojska.

Wytyczne wewnętrznej i zagranicznej polityki Francji.

Paryż, 10 listopada (PAT). Ag. Havasa donosi: »Petit Parisien« zamieszcza interwiew swojego sprawozdawcy z prezydentem ministrów Leygues. Francuski prezydent ministrów oświadczył, że rząd będzie zmierzał ekonomicznie do rozwiązania pomyślnego problematów ekonomicznych, zaczynając przedewszystkiem od finansowej odbudowy zniszczonych okręgów. Rząd będzie dążył również, aby w zakresie polityki kolonjalnej znaczenie Francji jak najbardziej wzrosło. Obowiązek służby wojskowej ograniczony zostanie do minimum, będącego koniecznością obrony narodowej. Rząd przygotowuje całokształt ustaw, mających na celu opiekę nad dziećmi oraz walkę z tuberkulozą i alkoholizmem. Rząd zwraca się do parlamentu z propozycją wzięcia pod obrady wniosku rządowego o wznowienie stosunków z Watykanem. W zakresie polityki zagranicznej rząd będzie dbał o utrzymanie i dalsze wzmocnienie dotychczasowych przymierz, a wszystkie sprawy, dotyczące stosunków francusko-niemieckich będą badane przez rząd francuski w duchu szczerze pokojowym. Co do Ligi Narodów, to premjer francuski jest zdania, że instytucja ta powinna być mocną zaporą przeciwko wszelkiego rodzaju imperjalizmowi i militaryzmowi.

Marszałek Foch o traktacie wersalskim

Paryż, 10 listopada (PAT). »Matin« ogłasza rozmowę swego współpracownika z marszałkiem Fochem o traktacie pokojowym we Wersalu. Marszałek Foch powiedział: Pokój, który chciano zawrzeć, nie wydawał mi się dobrym. Mojem zdaniem potrzeba Francji znaczniejszego bezpieczeństwa granic Renu, a więc gwarancji wojskowej, nie politycznej. Moje stanowisko da się streścić w słowach: »Bez gwarancji niema bezpieczeństwa«. Tylko Poincare popierał mnie. Przy wręczeniu traktatu wersalskiego oświadczyłem ministrowi skarbu, że jeżeli traktat pokojowy będzie przedłożony państwu niemieckiemu do zrealizowania, wówczas zapłata nie nastąpi.

Likwidacja wojennego materjału niemieckiego na Radzie ambasadorów

Lyon, 10 listopada (PAT). Pod przewodnictwem Juljusza Cambona odbyła się w poniedziałek konferencja ambasadorów, w której wziął także udział marszałek Foch. Rozważano kwestję likwidacji niemieckiego materjału wojennego i wysłuchano w tej sprawie zastępców komisji reparacyjnej. Następnie wysłuchano raportów rzeczoznawców morskich w sprawie zniszczenia motorów Diesla. Decyzja w tej sprawie będzie w najbliższym czasie zakomunikowana rządowi niemieckiemu.

Łotwa stwierdza swą neutralność.

Kopenhaga, 10 listopada (PAT). B. Wolffa. Łotewskie biuro prasowe donosi: Z okazji doniesień z Kowna, jakoby Łotwa zarządziła mobilizację, aby poprzeć Polskę w jej walce przeciwko Litwie, stwierdza się, że Łotwa nie mobilizowała. Łotwa pragnie w kwestji polsko-litewskiego sporu granicznego pozostać neutralną i życzy sobie utrzymać dobre stosunki z obu sąsiadami południowemi.

Nota protestująca Bułgarji.

Paryż, 10 listopada (PAT). Havas. Tutejsze poselstwo bułgarskie ogłasza notę, protestującą przeciwko zajęciu w dniu 6 bm. przez wojska rumuńskie terytorjów, oderwanych od Bułgarji na mocy traktatu w Neuilly, nie czekając ustalenia nowej granicy przez komisję międzynarodową. Rząd bułgarski jednak chcąc dać dowód lojalności, wydał rozkaz władzom bułgarskim wycofania się z owych okręgów bez stawiania oporu.

Zaostrzenie konfliktu z górnikami we Francji.

Paryż, 10 listopada. (PAT). Havas. Konflikt z górnikami wszedł w ostre stadjum. Delegaci górników, którzy zostali zaproszeni na konferencję z właścicielami kopalń nie przyjęli zaproszenia.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 9 listopada 1920.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	560'—	640'—
Bank Hipoteczny	660'—	720'—
Bank Małopolski	600'—	650'—
Ziemski Bank Kredytowy	380'—	420'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	260'—	—'—
Polskie Tow. handlowe	720'—	775'—
Transakcja	775'—	750'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	420'—	480'—
Transakcja	470'—	440'—
Zieleniewski	2900'—	4100'—
Transakcja	4050'—	4000'—
»Górka« fabryka cementu	2700'—	2900'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	2800'—	3000'—
Transakcja	3000'—	2900'—
»Tepege« Tow. dla przedsięb. górn.	6800'—	7200'—
Transakcja	7200'—	6900'—
Polska Nafta	1910'—	2100'—
Transakcja	2020'—	1970'—
»Oikos« T. A.	2650'—	2750'—
Transakcja	2725'—	2700'—
»Pezet« Powszechne zakłady budowl.	—'—	—'—
Transakcja		940'—
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	2000'—	2250'—
Transakcja	2200'—	2225'—

Waluty i dewizy:

	kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjed.	400'—	430'—		
Franki francuskie	22'—	24'—		
Funty szterlingi	13'—	13'50		
Marki niemieckie	490'—	515'—	510'—	535'—
Korony czeskie			400'—	430'—

Ruble dumskie po 1000 transakcje 78'50.

GIEŁDA WARSZAWSKA z 9 bm. Obligacje Warszawy 6% 1915-16 wartość kuponu 1.91.8, żądano 212, poszukiwano 208, 6% 1917 za 100 marek wartość kuponu 2.18.3, transakcje 99'75, 100, żądano 102, poszukiwano 98, 5% banku ziemiańskiego wartość kuponu 0.48.8, żądano 105, poszukiwano 100, listy zastawne 4½% ziemskie wartość kuponu 3.42.2, transakcje 185'50, 183, żądano 186, poszukiwano 181, listy zastawne 4% wartość kuponu 3.04.1, 5% Warszawy wartość kuponu 1.05.5, transakcje 235'25, żądano 237, poszukiwano 233, 4½% Warszawy wartość kuponu 0.94.9, żądano 214, poszukiwano 210, 6% banku kred. hipot. wartość kuponu 1.97.6, żądano 99, poszukiwano 95.

	Gotówką kup.	Gotówką sprz.	Czeki i spłaty kup.	Czeki i spłaty sprz.
Dolary St. Zjedn.	390'—	410'—	390'—	410'—
Franki francuskie	25'—	25'—	25—	26'—
Franki belgijskie	27'—	27'50	27'—	27'50
Franki szwajc.	62'—	66'—	62'—	66'—
Funty szterlingi	1370'—	1430'—	1370'—	1430'—
Marki niemieckie	480'—	510'—	480'—	510'—
Korony austr.	78'—	82'—	78'—	82'—
Korony czeskie	4'10	4'50	4'10	4'50
Korony duńskie	55'—	57'—	55'—	57'—
Korony norweskie	54'—	56'—	54'—	56'—
Liry	14'—	14'75	14'—	14'75
Floreny holend.	120'—	127'—	120'—	127'—
Korony szwedzkie	79'—	83'—	79'—	83'—

Ruble carskie po 500 — 307—310—297'90, ruble dumskie po 1000 — 76, po 250 — 47—44.

GIEŁDA LWOWSKA z 9 bm.: Ruble carskie setki 285—305, po 500 — 280—300, drobne 240—260, dumskie tysiączki 70—80, dumskie po 250 — 40—60, karbowańce tysiączki 8—11, grzywny po 500 i wyżej 9—12, franki francuskie 22—24, franki szwajcarskie 55—63, szterlingi 1250—1300, dolary amerykańskie 390—410, dolary kanadyjskie 340—360, marki niemieckie 480—510, lei rumuńskie po 500 — 635—665, drobne 525—565, liry włoskie 12—14, czeskie korony 380—400, korony austrjackie stemplowane 70—80, franki belgijskie 23—25, floreny holenderskie 110—120. Dewizy: Londyn 1250—1300, Paryż 23—25, Zurych 55—63, Praga 420—440, transakcje 430, Wiedeń 80—88, Berlin 500—525, transakcje 510, Nowy York 3'60—3'80, Medjolan 12—14, Bukareszt 670—690, Holandja 110—120.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 9 bm.: Renta majowa 99'75, renta lutowa 99'75, austr. renta koronowa 99'75, węg. renta koronowa 167, Losy tureckie 2990, priorytety kolei południowej 1355, Anglobank 1060, Bankverein 1065, Bodenkredit 2400, austr. Zakład kredytowy 1102, Bank depozytowy 962, Laenderbank 1705, Merkur 938, Unionbank 928, Bank obrotowy —, Żywnościenska 2198, Kolej Ferdynanda 15.950, Lwów-Czerniowce 4150, Koleje austrjackie 4980, Kolej południowa 1601, Alpiny 5580, Berg und Huetten —, Krupp 1641, Feldihuette 4000, Pragereisen 11.005, Skoda 3140, Zieleniewski —, Apollo 8500, Fanto 27.250, Galicyjskie Karpaty 20.600, Galicja 32.200, Schodnica 19.500, Siersza nienotowana.

KURSA AUSTRJACKIEJ CENTRALI DEWIZ z 9 bm.: Berlin 667'50, marka niemiecka 656'50, reszta niezmieniona. —

Kursa w wolnym obrocie. Zagrzeb 335—355, Budapeszt 95—105, Praga 571—586, Warszawa 119—139, nowe noty dynarowe 1310—1360.

GIEŁDA PRASKA z 9 bm. Na dzisiejszej giełdzie notowano dewizę na Warszawę 23—24, marki polskie w banknotach 22—23. Dewizy: Berlin 115'25. Warszawa 23, marki niemieckie 115'25, marki polskie 22.

KOŃCOWE KURSA SZWAJCARSKIE z 9 bm.: Berlin 735, Holandja 194'40, Nowy York 361'25, Londyn 22'01, Paryż 37'35, Medjolan 21'75, Praga 660, Budapeszt 1'27½, Bukareszt 9'15, Warszawa 1'70, Wiedeń 1'72½, austrjacka korona stemplowana 1'40.

KURSA BERLIŃSKIE z 9 bm.: Dolary 86'77¼, marka polska 19'12½, korona czeska 87'02½, Nowy York 87'66, Praga 88'02½.

GIEŁDA PARYSKA z 8 bm.: Londyn 57'65, Nowy York 17'19, Niemcy 20, Belgja 106, Hiszpanja 228, Włochy 58'50, Praga 17 7/8, Rumunja 25'25, Szwajcarja 263'50, renta francuska 3 proc. 54'20, 4 proc. 1917 r. 69'60, 4 proc. 1918 r. [illegible], 5 proc. 85'20, 5 proc. 1920 r. 97'75.

GIEŁDA TOWAROWA FRANCUSKA. Marsylja, 8 bm.: Ryż 160, groch 160, mączka kartoflana 150. Lyon, 8 bm.: Jedwab sewański 235, włoski 245, syryjski 225, japoński 250, chiński 260, kantoński 200.

KURS MARKI POLSKIEJ W GDAŃSKU wynosił wczoraj 19¼ do 19½, wypłaty na Warszawę 18¼ do 18½.

SZTUCZNE OBNIŻANIE WALUTY POLSKIEJ. — »East Express« podnosi działalność stowarzyszenia handlowego »Ostropa« w Gdańsku, z centralą w Berlinie, rozporządzającą bardzo znacznemi kapitałami. Obok licznych interesów, ma »Ostropa« na celu sztuczne obniżanie marki polskiej na giełdach zagranicznych, rzucając na nie od czasu do czasu olbrzymie sumy marek polskich. Rząd niemiecki wydał już przeszło 130 miljonów marek niemieckich na obniżanie kursu waluty polskiej. Pomaga w tem »Ostropie« oddział walutowy w Kopenhadze, podtrzymując wszelkiemi siłami kurs rubli carskich.

WYWÓZ ZŁOTA I PIENIĘDZY ZA GRANICĘ. »Kur. Polski« podnosi, że jedną z przyczyn spadku naszej waluty za granicą, jest gromadny wywóz za granicę złota, srebra i platyny oraz zagranicznych pieniędzy. Szmugiel kruszcami i zagranicznemi znakami pieniężnemi kwitnie u nas w całej pełni. Od czasu do czasu czytamy w pismach, że to tu, to tam przyłapano szmuglerów i skonfiskowano jakiś tam miljon lub nawet kilka miljonów, wywożonych za granicę, przeważnie do Niemiec. Ale to wszystko jest kroplą w morzu. Według zdania ludzi kompetentnych wywóz kruszców i zagranicznych znaków pieniężnych uprawiany jest u nas systematycznie na bardzo wielką skalę, a zajmują się nim zorganizowane szajki najrozmaitszych aferzystów, których finansują właściciele kantorów wymiany i minorum gentium bankierzy. Aferzyści ci rekrutują się z różnych sfer społecznych, nawet z tych, których najmniej możnaby było podejrzewać o tego rodzaju... przemysł. Nieraz właśnie ich stanowiska społeczne, a nawet urzędowe, pomagają im do tego niecnego zawodu. Należałoby, aby naczelne władze państwowe zarządziły jak najsurowsze kroki w celu uniemożliwienia w dalszym ciągu tych zbrodniczych operacyj, rujnujących do szczętu skarb państwa.

O STOSUNKI HANDLOWE Z ANGLJĄ. Ministerstwo przemysłu i handlu zawiadamia, że radca handlowy przy poselstwie polskiem w Londynie p. Leon Golstand przybył do Warszawy na czas krótki i urzęduje dla stron zainteresowanych w nawiązaniu stosunków handlowych z Anglją i jej kolonjami, począwszy od 8 bm. w ministerstwie przemysłu i handlu, Elektoralna 2.

WYSTAWA KOLONJALNA W MARSYLJI. W r. 1922 odbędzie się w Marsylji wystawa kolonjalna w celu uwidocznienia bogactw, jakie Francja posiada w koloniach zamorskich i umożliwienia eksploatacji. »Excelsior« pisze: Wszystkie kolonje przyjęły entuzjastycznie wezwanie, że uczynią wszystko, aby wystąpić jak najokazalej. Ministerstwo kolonjalne zamierza przy tego urządzić przy tej okazji wspaniałą uroczystość na cześć armji kolonjalnej. W uroczystości pierwsze miejsce poświęcone będzie Indochinom.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

„WAWEL“
TOWARZYSTWO SPEDYCYJNE I TRANSPORTOWE

Spółka z ogr. odpow. Spółka z ogr. odpow.

Wiedeń III., Marxergasse 30 | **Kraków** ul. św. Anny 4, telef. 3426 | **Lwów** ulica Hetmańska 22

Warszawa ulica Zórawia 38 | **Trzebinia** | **Dziedzice** Dworzec

Adres dla depesz: „WAWELTRANSPORT“ 7462 1 8

Specjalny dział:
Transporty kompenzacyjne własnemi pociągami.

Urzędnik państwowy, autonom., piszący na maszynach, obejmie biurowe zajęcie w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia pod „Urzędnik“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 7479 1 2

Nauka języków: angielskiego, francuskiego i niemieckiego. Filolog K. Deutsch, ulica Mersztynowska 4, I I p. 7478

Do sprzedania
willa stylowa w Poznaniu, komfort, 48 ub. mieszk. Cena 1.250 tysięcy. Wolat 800 tysięcy. — Zgłoszenia: **Poznań 3, ul. Kossaka 18.** 7475

Oferujemy
niniejszem szwajcarski karbid I-szej jakości, w ziarnkach 25/80 i bębnach po 100 kg loko wagon stacji Bielsko, po bardzo przystępnych cenach. — Zgłoszenia pod **„Besk“** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 7477 1 8

Technik-budowniczy
z kilkuletnią praktyka zmieni posadę. — Zgłoszenia pod **„Eryk“** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 7482

Ostrzenie
brzytew, noży, nożyczek, scyzoryków, noży kuchennych i t. p. w krótkim czasie uskuteczni firma
Z. Szczęsnowicz, A. Zubikowska
Kraków, plac Marjacki 9.
7481 1 6

Do sprzedania
2 pary bucików używanych Nr 36; jedna para nowych, obkładanych lakierem, Nr 37; płaszcz używany, zimowy; kurtka damska, czarna; kapelusz filcowy. Wiadomość: Podgórze, ul. Zamoyskiego 25, parter, na lewo, od godz. 3—5. 7496 1 0

Głuchoniemy Andrzej Kobiela z Zawoi, pow. Myślenice, lat 30, wzrostu średniego, włosy ciemno-blond, całkiem ostrzyżone, oczy bure, pojechał 4 października do asenterunku wraz z innymi głuchoniemymi do Myślenic i po asenterunku zginął bez wieści. Ubrany był w koszulę grubą, kabat i kamizelkę ciemną, twie zchu kożuch stary czapka flatania tkana, na nogach kierpce skórzane; mówi niezrozumiale, a wyraźnie tylko słowo „mama“. Papierów nie miał żadnych. Kto o nim da znać matce Marji Kobielowej w Zawoi Nr 642, obejście na Przysłopie, otrzyma 100 Mk. 7498

Poznaj siebie! Poznaj innych!
Przyślijcie charakter pisma, swój lub zainteresowanej osoby, podajcie rok i miesiąc urodzenia, z ilu osób składa się najbliższa rodzina. Na tych danych otrzymacie od uczonego psycho-grafologa **Szyller-Szkolnika** (autora prac naukowych) listem poleconym naukową, szczegółową analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania — wskazówki i rady. Praca naukowa p. Szyllera-Szkolnika zaszczycona mnóstwem odezw i podziękowań w poczytnych pismach krajowych i zagranicznych. Analizę wysyła się po otrzymaniu 40 Mk. Adres: Psychografolog Szyller-Szkolnik, Warszawa, ul. Piękna 23. — Wątpiącym, wskazówki i dowody wysyła się bezpłatnie. 7409 1 2

Froter
Bochenek wióruje i oczyszcza mieszkania. Starowiślna 1. 7457

MYDŁO
do prania, najlepszej jakości, hurtowne po 84 Mkp., wagonami po 83 Mkp. Próbne **pięć** kilo pocztą, opłatnie, 450 Mk. — poleca Dom handlowy **S. Mazer, Kraków**, ul. Radziwiłłowska 15. Telef. 1119. 7462 2 10

Pasów transmisyjnych
skórzanych, ze sierści wielbłądziej, gumowych, konopnych, impregnowanych, we wszystkich szerokościach dostarcza natychmiast ze składu Biuro techniczne **A. Hemer, Kraków, ul. Długa 74.** 7311 3 3

Pierwszorzędny
Zakład krawiecki
A. Bross
Kraków, Floryańska 44,
narożnik obok Bramy Florjańskiej,
poleca pierwszorzędne materje na ubrania i paltoty.
6967 8 10

Grzyby krynickie
sprzedaje w każdej ilości
Wojciech Olszowski
Kraków. 7352 3 3

Na pensję
przyjmie intel., zr. rodzina urzędn. panienkę z zamożnego domu — także za prowianty. Wiadomość: ul. Zyblikiewicza 20, I p., 1 drzwi. 7398 2 2

Szafa i nocna szafka
z marmurem, orzechowe, rzeźbione, do sprzedania za 7.000 Mkp. Ulica Szlak 51, oficyny. 7451 2 2

OBUWIE!
Nadeszły nowości!
Gizela Brand, Kraków, ul. Starowiślna 6.
Uprasza się nie zwlekać z zakupnem. 7457 3 3

Kupuję garderobę
męską, damską, używaną, bieliznę i obuwie; płacę najwyższą cenę. Zawiadomienie kartką lub ustne. Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 7404 3 20

Wszelkie naprawy
okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **E. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1058 13 15

Wdowa
po inżynierze udziela lekcyj, konwersacji i korepetycji niemieckiej. Przepisuje i tłomaczy z języka polskiego na niemiecki i odwrotnie. Ul. Siemiradzkiego 3, I p., na lewo. 6632 8 0

Kożuszki i serdaki
poleca 6518 2 2
JULJAN WAJDA
(były długoletni kierownik firmy A. Jechimski).
Przyjmuje futra w komisową sprzedaż.
Kraków, Rynek gł. l. 9. (Pasaż Bielska).

PRYMUSY
naprawia szybko i tanio, z prowincji odwrotnie, **Wł. Müller i St. Puchalski**, Kraków, Rynek gł. 7—8, w podworcu. 6360 5 5

Pracownia
ubiorów wojskowych i cywilnych
Wincentego Zmudy
byłego legionisty
w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 21,
wykonuje dla wojska polskiego mundury, ściśle według przepisu. 45 8 8

Udzielam
lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 55. 6935 3 3

Złoto i platynę
w każdej formie, do topienia, **stare sztuczne zęby, mostki i korony, kupuje**
Skład dentystyczny
Kraków, Rynek 11.
6936 8 8

Pani
starsza, przystojna, inteligentna, zamożna, pragnie poznać starszego, inteligentnego, dystyngowanego mężczyznę w celu towarzyskim. Zgłoszenia nieanonimowe pod **L. W.** poste restante **Kraków.** 7240 2 2

SPECJALNE „MYDŁO DLA DZIECI“
wyrobu Dra Ihnatowicza
najdelikatniejsze i najlepsze w użyciu. do nabycia: w aptekach, droguerjach i perfumerjach
Sprzedaż hurtowna: we Filji, Kraków, Sukiennice 20. 6365 3 0

Polska ustawa o spółdzielniach
jest do nabycia w cenie 20 Mk
w Związku Stowarzyszeń zarobk.-gospod.
Lwów, ul. Akademicka 4. 7500 1 2
Związkom, księgarniom, przy zamówieniu większej ilości, opust.

Kapitału 400.000 Mk
na pierwszą hipotekę, na bardzo dobrych warunkach, poszukuję na krótki lub dłuższy termin.
Zgłoszenia listowne pod **„Intratność“** do agencji „Vita“, ul. Madalińskiego 18, Dz. XI, Dębniki. 7415 2 2

Kolejkę nową
1) **3 km toru w sekcjach 1½-metrowych** z szyn 65 mm, 7 kg, prawie nieużywanych, zmontowanych na podkładach stalowych wraz z akcesorjami
2) **100 sztuk nowych wózków kolebkowych,** pojemności 3/4 m³, oraz
3) **1 używany parowóz o sile 20 koni,** pod gwarancją do natychmiastowego użytku, wszystko na rozpiętość toru 600 mm, natychmiast do sprzedania, posiada firma 7497

Juljusz Weiss
Lwów, ul. Potockiego 26, telefon 259.

Okazyjnie
nowy garnitur klubowy
dwa fotele i kanapa, suknem kryte, **za cenę 22.000 Mk,** kredens mahoniowy (bufet) — poleca
Magazyn mebli pod firmą Maurycy Pieszowski
Kraków, ulica Szewska 4. 7423 2 2

HUMANIC
Tow. dla skór i obuwia
Kraków, ulica Szewska 17
poleca na sezon jesienny i zimowy we wielkim wyborze
OBUWIE MĘSKIE, DAMSKIE i DZIECIĘCE
z prawdziwej skóry przedwojennej jakości, po cenach najniższych.
Wielki wybór **kaloszy, śniegowców** oraz pończoch i skarpetek. 7450 3 3

Kupię:
1) **Kocioł parowy lub lokomobilę** o powierzchni od 50 do 100 m², oraz
2) **1—2 wagonów kwasu solnego.** 7435 2 2

Sprzedam:
3) **40 kadzi okrągłych z miękkiego drzewa o pojemności około 100 hl.**
Zgłoszenia przyjmuje Administracja „N. Reformy“ pod **A. N.**

Próbne zamówienie przekona każdego o znakomitej jakości wyrobów fabryki „Le Herax“.

Cudze chwalicie — swego nie znacie!
Przedwojennej jakości
Pudry toaletowe **„Venus“** i **„Mona Lisa“** (białe, różowe i kremowe).
Puder antyseptyczny dla dzieci **„Farin“**.
Proszek do zębów **„Mentin“**. Woda do ust **„Mentin“**.
Woda kolońska Brylantyna.
Środek przeciw poceniu się nóg, rąk i pachwin **„Pedin“**.
Środek przeciw odmrożeniu i t. d. 7345 2 3
Tylko hurtownie do nabycia w
Fabryce przetworów kosmetyczno-toaletowych
„LE HERAX“
Lwów, ulica Hetmańska 8 (dom hotelu „Victoria“).

Zamówienia wykonuje się **odwrotnie pocztą** lub koleją.

PRODUKTY NAFTOWE
z prawem wywozu za granicę
zakupuje 7491 1 4
Przedsiębiorstwo handlowe **Białoborski i Knopiński**
Lwów, ul. Legjonów 1. Adres telegr.: Białoborski Lwów.

WZOROWY ZAKŁAD KUŚNIERSKI
K. SULIKOWSKIEGO, Kraków, Grodzka 59
wykonuje wszelkie zamówienia i przeróbki 7348 3 0
FUTER MĘSKICH I DAMSKICH
z powszechnie znaną dokładnością w jaknajkrótszym czasie.

Wyrób krajowy! **Wyrób krajowy!**
„METEOR“
7473
najlepsze świeczniki iluminacyjne **na drzewko,** wysyła pocztówkami
Leserkiewicz i S-ka, Kraków, Rynek gł. 11.

Większy dom handlowy poszukuje
buchaltera-bilansisty
siły pierwszorzędnej, kawalera, z językiem polskim i niemieckim. Posada natychmiast do objęcia na bardzo dobrych warunkach. — Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ pod **„Przemysł żelazny“.** 7449 2 3

Kto chce mieć
swoją
maszynę do pisania
precyzyjnie
naprawioną
niech ją odda do firmy
„NOWA“
Kraków, ul. Florjańska 49. Telefon 1577
która wykonuje wszelkie naprawy maszyn biurowych **najsolidniej, najtaniej i w najkrótszym czasie!**
7433 1 2

PROGI DĘBOWE
na eksport do Francji 7493 1 4
zakupi firma
Białoborski i Knopiński
Lwów, ul. Legjonów 1. — Adres telegr.: Białoborski Lwów.

Dam bezprocentową pożyczkę
za odstąpienie mieszkania z komfortem, składającego się z 3 pokoi z kuchnią. Pisemne zgłoszenia pod **„Bezprocentowa pożyczka“**, Kraków, skrytka 105. 7392 3 3

Samochody ciężarowe i osobowe
wynajmuje
Spółka samochodowa „POLAUTO“
w Krakowie, ul. Gołębia L. 14, parter. 7289 5 0

Konkurs.
W zakładzie sierót i ubogich Fundacji Stanisława hr. Skarbka w Drohowyżu jest do obsadzenia posada
dyrektora zakładu.
Do posady tej przywiązane są, oprócz całego utrzymania, pobory urzędnika państwowego w wymiarze co najmniej V stopnia służbowego, mogą być jednakże, stosownie do kwalifikacyj kandydata, odpowiednio podwyższone.

Podania, które wnosić należy najpóźniej do **końca listopada 1920 r.** w Kuratorji Fundacji (Lwów, gmach Skarbkowski), zawierać mają dotychczasowy bieg życia kandydata wraz ze świadectwami.

Pierwszeństwo mają wykazujący się kwalifikacją pedagogiczną, tudzież praktyką, odbytą w kierowaniu podobnym zakładem.

Po poprzedniem porozumieniu się z Kuratorją będą kandydatom wynagrodzone koszta podróży, przedsiębranej celem traktowania sprawy z Kuratorją. 7495 1 3

We Lwowie, dnia 5 listopada 1920 r.

Z Kuratorji Fundacji Stanisława hr. Skarbka.

Do biura większej fabryki w Krakowie poszukuje się zdolnego
urzędnika buchalteryjnego
z gruntowną znajomością podwójnej buchalterji i korespondencji polskiej i niemieckiej. Dłuższa praktyka biurowa nie odzowna. — Przyjmie się również **pannę,** dobrze stenografującą po polsku i po niemiecku i piszącą biegle na maszynie. Zgłoszenia do Biura „Ruch“, ul. Szczepańska 9 pod **„Zdolna siła“** 7480 1 3

SZWAJCARSKIE NICI do szycia
zawsze w wielkiej ilości na składzie,
tranzyto lub oclone w Wiedniu, do nabycia skrzyniami
Friedrich Roth, Wiedeń I., Graben 28.
Tylko od godziny 8-mej do 9-tej. 7325 3 3

Zamówienia na **RYŻ**
Saigon Nr 1, z dostawą w grudniu 7494 1
śledzie, smalec
z dostawą w listopadzie b. r. — przyjmuje wagonami i częściowo firma
Białoborski i Knopiński
Lwów, ul. Legjonów 1. Adres telegr.: **Białoborski Lwów.**

ZARAZ SPRZEDAMY:
6 lokomobil parowych 15, 35, 60, 100, 450 HP.
4 maszyny parowe z kotłami parowemi
12 różnych maszynowych obrabiarek metali
18 „ „ „ drzewa
3 gatry (tracze) tartaczne 550, 700, 900 mm.
3 kompletne urządzenia tartaków
6 różnych maszyn młynarskich
2 kompletne urządzenia młynów
2 „ „ cegielni
1 „ urządzenie gorzelni
8 różnych maszyn ceglarskich
2 urządzenia kompletne drukarni
6 automobili osobowych i ciężarowych
1 kompletne urządzenie browaru
6 motorów „Diesel“ 20, 45, 80, 150, 420 i 600 Hp.
2 wagony materjału kolejkowego 7341 3 5
4 lokomotywy parowe i motorowe
12 dynamomaszyn i motorów elektrycznych
8 motorów benzynowych i ropowych
4 kompletne garnitury pługów parowych
3 pługi motorowe 3-, 5-, 6-skibowe
200 pługów 1- i 2-skibowych zwykłych
600 różnych maszyn rolniczych
4 prasy do słomy i siana
12 pasów popędowych skórzanych
3000 m³ kloców dębowych
150 m³ desek modrzewiowych czerwonych
300 kg cyny angielskiej
4000 kg rur ołowianych
3 wagony tłuszczu maszynowego i smarów i t. d.

PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNO-BUDOWLANE
„PION“
WE LWOWIE, ZAMARSTYNOW, ULICA LWOWSKA L. 48.

Wyborne w smaku i jakości
- tutki do papierosów -
„SAMARIS“
poleca fabryka
Władysława Pagacza i Sp.
w Krakowie. 6864 5 5

Fabryka blacharska i instalatorska
JULJAN TOKAR
KRAKÓW, ULICA SW. JANA 10.
Fabryka: Rynek gł. 24, w podwórzu. Telef. 0574
wykonywa po cenach fabrycznych wyroby blacharskie, galanteryjne, wanny, nasiadówki, samowary i t. p. —— Instaluje wodociągi, gaz, centralne ogrzewania, urządzenia kąpielowe, sanitarne i t. p.
(Posiada najlepsze referencje jako solidna, długoletnia, pierwszorzędna firma).
6763 4 4

Wiesław Szajdakowski i Ska
Kraków, ul. Szczepańska 11
poleca w wielkim wyborze: pończochy damskie i dziecięce, wełniane i niciane, kamasze, rękawiczki, halki wełniane, nici i jedwabie do szycia, sznurowadła. — **Wielki wybór guzików.** **Dla Kółek rolniczych wielki opust.** 7188 3 5

Żołędzi
surowych, suszonych lub palonych, zakupię każdą ilość, franko wagon stacja załadowcza. Oferty: Kraków, skrytka pocztowa 77. 7009

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca Drukarni J. K. Górski.